

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.  
Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7  
REDAKCJA — tel. 176-70.  
DYREKCJA — tel. 120-13.  
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.  
DRUKARNIA — tel. 173-43.  
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175  
CENA NUMERU 20 GROSZY

# Przykłady „bezgranicznej lekkomyślności“ w postępowaniu i w polityce p. ministra Pracy i Opieki Społecznej Aleksandra Prystora.

## Oświadczenie tow. Zygmunta Żuławskiego

### FAKTY I DOKUMENTY

Komisja Budżetowa Sejmu zakończyła swe prace we czwartek ubiegły dopiero późno w nocy. Musieliśmy tedy przerwać nasze sprawozdanie, ogłoszone we wczorajszym „Robotniku“, zaraz po przemówieniu tow. Z. Żuławskiego. Dzisiaj wracamy do tego samego tematu, ponieważ ukuto w obozie „sanacyjnym“ ze sprawy Kas Chorych specjalną broń przeciwko P. P. S., ponieważ p. min. Prystor zarzucił tow. Żuławskiemu w odpowiedzi na jego krytykę działalności Ministerjum — szerzenie „kalumnji“, ponieważ — wreszcie — trzeba, by całe społeczeństwo zrozumiało,

#### o co naprawdę chodzi

w tej słynnej „walce“ p. Prystora z samorządem ubezpieczeniowym.

P. Prystor nazwał zarzuty, postawione przez tow. Żuławskiego pp. Bogusławskiemu, Zielińskiemu, Szaykowskiemu i Nadziej — „kalumnjami“. Tow. Żuławski odpowiedział:

przytoczeniem faktów, dat i dokumentów;

przed nim jeszcze tow. Antoni Pałak odczytał tekst orzeczenia, cofającego p. Zielińskiemu nadany mu poprzednio Krzyż zasługi.

Fakty, daty i dokumenty przytaczamy tuż obok, podając treść dokładną oświadczenia tow. Żuławskiego. Rzecz polega bowiem na tym, że kraj musi zdać sobie sprawę, jak lekkomyślnie nim rządzi system „ukrytej dyktatury“.

jak lekkomyślnie dobiera sobie współpracowników i jak lekkomyślnie oskarża tych, których zwalczą ze względów partyjno - politycznych.

P. Aleksander Prystor jest niejako symbolem tych charakterystycznych cech systemu. Był tym symbolem w wojsku, pozostał nim w Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej.

Obie cechy „bezgranicznej lekkomyślności“ nie stanowią, jak podkreśliliśmy wczoraj, dzieła przypadku. Wręcz przeciwnie. Wynikają one logicznie i konsekwentnie

#### z samej istoty systemu;

„bezgraniczna samowola“ rodzi zawsze i wszędzie „bezgraniczną lekkomyślność“.

Tow. Żuławski przytoczył kilka jaskrawych przykładów, już w pierwszym swoim przemówieniu. P. min. Prystor im zaprzeczył w tonie bardzo ostrym. Tow. Żuławski odczytał dokumenty. P. min. Prystor mógł reagować tylko jednym: poprosił o dostarczenie mu tych dokumentów.

Jak to świadczy o sprawności i „lojalności“ wobec własnego ministra najbliższych pomocników p. Prystora?

\*\*

Teksty dokumentów, dotyczących kilku głównych „mędzów zaufania“ systemu na terenie ubezpieczeniowym mówią same za siebie. Nie potrzebujemy niczego do nich dodawać. Tacy panowie wyrzucali na bruk zasłużonych, długoletnich pracowników, reprezentowali ideę „uzdrowienia“ stosunków... Niepodobna znaleźć skuteczniejszego argumentu przeciwko systemowi rządzenia.

Z pośród przytoczonych przezemnie faktów p. minister zaprzeczył tylko czterem, a mianowicie zarzutem, podniesionym tutaj przeciwko panu Józefowi Nadziej, komisarzowi Kasy Chorych we Lwowie, d-rowsi Bogusławskiemu, lekarzowi naczelnemu Kasy Chorych w Łodzi, d-rowsi Szaykowskiemu, komisarzowi Kasy Chorych w Białymstoku i d-rowsi Zielińskiemu, komisarzowi Kasy Chorych w Nadwórnej, nazywając stawianie tych zarzutów szerzeniem kalumnji.

Wobec tego stwierdzam, że wszystkie podniesione przeciwko tym panom zarzuty opierają się na faktach i że to, co mówił w tej sprawie p. minister Prystor, nie jest zgodne z prawdą.

#### I

Przeciwko p. Józefowi Nadziej wysuwano publicznie zarzut szpiegostwa na rzecz Austrii od r. 1917; ostatnio — przeciwko podnoszącym zarzuty wystąpił p. Nadzieja w r. 1925, pozyskując przed sąd inżyniera K. Bizańskiego. Odnośny proces toczył się w Warszawie przed sądem pokoju do L:520 i, w rezultacie, oskarżony o obrzęcie czi inż. Bizański został uwolniony od winy i kary. Stwierdzam, że mimo, iż ten sam zarzut podnoszono od tego czasu niejednokrotnie publicznie w pismach p. Nadzieja na drogę sądową nie wystąpił i nie zaskarżył również, jak to mylnie twierdził p. min. Prystor, redakcji „Dziennika Ludowego“ we Lwowie o oszczerstwo.

#### II

Odnośnie do p. d-ra Bogusławskiego otrzymałem następujące pismo:

„D-ra Bogusławskiego znałem w Chicago w latach 1917 — 19. Uchodził za przedstawiciela Kołczaka, ale podejrzewano go również, że utrzymuje pewne stosunki z bolszewikami. Dr. Bogusławski nie cieszył się opinią uczciwego człowieka, mimo to zdołał pozyskać od swoich znajomych pieniądze, obiecując zawsze, że za parę dni je odda. W ten sposób od ciężko pracującego dentysty Hryniewieckiego pozyskał kilkaset dolarów, obiecując je za kilka dni oddać. Za pieniądze te wyjechał. Kiedy dr. Bogusławski w r. 1923 spotkał mnie w Warszawie i wśród serdeczności chciał się ze mną przywitać, odmówiłem mu podania ręki, piętnując go jako naciągacza i kłamcę, na co jedynym sposobem reagowania z jego strony było powiedzenie, że prawdopodobnie to jakieś „nieporozumienie“.

(—) Poseł Zygmunt Piotrowski.

Ponadto mam pismo, podpisane przez radnych miasta Rudy Pabjanickiej, pp.: J. Rutkowskiego, A. Kudlińskiego, E. Oleksińskiego, J. Bergiera, J. Śmiechowicza, B. Boreckiego, — wystosowane oficjalnie do Wydziału Powiatowego, w którym czytam, że:

„w lokalu Magistratu tolerował (Dr. Bogusławski) sekretariat Partii Komunistycznej; że burmistrz (Dr. Bogusławski) nie poświęcał się całkowicie gospodarce miejskiej i w Magistracie pokazywał się na godzinę dziennie, a były nawet miesiące, że zjawiał się tylko raz i dwa razy tygodniowo; co się zaś tyczy kupna nieruchomości od Veigta i Machera, stwierdzić musimy, że Magistrat nie wykupił całej nieruchomości, obejmującej 14 morgów, a tylko dwadzieścia, przyczem zapłacił cenę zbyt wygórowaną, bo 230.000 złotych, przyczem zastrzeżono, że te dwa morgi od ulicy Starorudzkiej (a więc w najlepszym położeniu) w magistracki obiekt nie wchodzi. Akt kupna dla Magistratu sporządzony był u rejenta S. Jarzembkiego (Piotrkowska 96 w Łodzi) w dn. 28 lutego 1929 r. Okazało się jednak, że wspomniane dwa morgi zarezerwowane były

dla rodziny burmistrza d-ra Bogusławskiego, albowiem szwagier burmistrza p. Kuczyński Alojzy, zatrudniony w fabryce Jona, zam. w Łodzi przy ul. Wólczarskiej 169, kupił je od Veigta i Machera aktem rejentalnym, sporządzonym tego samego dnia u rejenta Rosmana za cenę 10.000 zł.“

#### III

Odnośnie do p. Szaykowskiego mam w ręku odpisy następujących aktów:

a) „11 listopada 1919, Warszawa. Minister Spraw Wojskowych L:15399 19 S. P. 11. Do Marszałka Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej; Komisja Rewizyjna znalazła, że komisja przeglądowa w Ostrowiu naogół zbyt łagodnie stosowała obowiązujące w tym względzie przepisy, natomiast w 12 wypadkach (w liczbie ulg cofniętych) dane piewotnie ulgi były całkiem niezrozumiałe. Jakkolwiek żadnych wyrażnych śladów nadużyć nie wykryto, to jednakże, biorąc pod uwagę ulgi dla komisji niezrozumiałe, z drugiej strony, — niekorzystną opinię dla lekarza powiatowego p. Szaykowskiego, który brał udział w komisji przeglądowej, komisja doszła do przekonania, że nie są wykluczone nadużycia“.

b) „Dnia 12 października 1920 r. Ostrowo Łomżyński. Sędzia śledczy K. Szyszko decyduje: Ja, sędzia śledczy powiatu Ostrowskiego, rozważwszy sprawę niniejszą, zbadawszy sprawę lekarza powiatowego, d-ra Szaykowskiego w charakterze oskarżonego z art. 656 ust. k. o pobieranie łapówek i biorąc pod uwagę moc zebranych przeciwko oskarżonemu poszlak, jego stanowisko społeczne oraz ważność ukrycia przez niego śladów przestępstwa i oddziaływania ujemnego na zeznania świadków, zadecydowałem, jako środek zapobiegawczy względem oskarżonego d-ra Wacława Szaykowskiego wybrać areszt prewencyjny. Sędzia śledczy K. Szyszko“.

c) „18 października 1920. Siedlce. Kierownik Ekspozytury Wydz. II Sztabu (Dowództwo Okręgu Generalnego, Lublin) raportem do Wydz. II Szt. D. O. G. L. w Lublinie L: cz. 2285 donosi:

### KONFERENCJA MORSKA

London, 24 stycznia (PAT). Dziś rano delegaci brytyjscy i francuscy odbyli posiedzenie, na którym kontynuowano dyskusję na podstawie memorandum francuskiego z 20 grudnia i odpowiedzi angielskiej. Dyskusja dzisiejsza dotyczyła dwóch kompleksów zagadnień: 1) wysuniętych w memorandum francuskim zagadnień politycznych, dotyczących zwiększenia bezpieczeństwa i stosunku do prac Ligi Narodów, 2) rozbieżności poglądów pomiędzy francuską tezą globalnego ograniczenia tonażu a brytyjską tezą ograniczenia tonażu w poszczególnych kategoriach jednostek bojowych. Rozpatrzone w tym względzie raport specjalny wyłonionej na środowem posiedzeniu komisji ekspertów brytyjskich i francuskich, stwierdzający pomysłny wynik prac tej komisji w kierunku wyrównania obu poglądów; i polecono komisji dalsze kontynuowanie jej prac.

### ZNIESIENIE KARY ŚMIERCI W DANII

Kopenhaga, 24 stycznia. (A. W.) Parlament duński przyjął w trzecim czytaniu ustawę, znoszącą karę śmierci. Ustawa została przyjęta niemal jednomyślnie 119 głosami przy 5 wstrzymujących się.

### RZĄD MEKSYKAŃSKI ZRYWA STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z SOWIETAMI?

Nowy Jork, 24 stycznia (AW). Według doniesień z Meksyku, rząd meksykański zamierza zerwać stosunki dyplomatyczne z Sowietami. Poseł meksykański w Moskwie został odwołany. Przy-

czyna tego kroku jest, antymeksykańska akcja komunistyczna, prowadzona ostatnio zarówno w północnej, jak i w Południowej Ameryce.

#### IV

Wreszcie — odnośnie do p. d-ra B. Zielińskiego stwierdzam, że nie jest zgodnym z prawdą twierdzenie p. min. Prystora, jakoby dr. Zieliński zaskarżył, z powodu podniesionych przeciwko niemu zarzutów, redakcję „Dziennika Ludowego“ we Lwowie o oszczerstwo, natomiast jest prawdą, że p. dr. Zieliński zaskarżył o słowną zniewagę, że przeprowadzeniu zaoferowanego przez adwokata d-ra Hersztala dowodowi prawdy sprzeciwił się przez zastępcę swego adw. d-ra Fromberga, a gdy sąd, mimo tego sprzeciwu, na przeprowadzenie dowodu prawdy zezwolił, p. dr. Zieliński od skargi odstąpił. Nieprawdziwym jest również twierdzenie p. ministra, że d-rowsi Zielińskiemu nie cofnięto Krzyża zasługi, gdyż mu takiego nie nadano; stwierdzone to zostało odczytaniem tutaj przed chwilą orzeczeniem kapituły, podpisanem przez p. marszałka Piłsudskiego, a ogłoszonym w „Monitorze Polskim“ Nr. 260 z dnia 12.XI 1926 r. w którym wyraźnie unieważnia się poprzednią decyzję o przyznaniu p. Zielińskiemu krzyża za położone zasługi.

Sądę, że wszystkie, przytoczone powyżej, dowody uprawniają mnie do postawienia zarzutów przeciwko powyższemu czterem „dżentelmenom“ i uprawniają mnie do twierdzenia, że nie są godnymi reprezentowania Rządu w instytucjach społecznych.

Odnośnie do twierdzenia p. pos. Kozłowskiego oświadczam, że p. Szmalo-wi, komisarzowi Związku Okręgowego we Lwowie, nie stawałem zarzutów, podnoszonych w kołach legionistów lwowskich, iakkolwiek były mi one znane, a twierdziłem jedynie, że p. Szmalo-wi, nawet w kołach B. B. cieszy się jaknaj-gorszą opinią, na co przytoczyłem sto-

wa p. posłanki Jaworskiej, której nazwisko obecnie podaje, oraz uznałem za rzecz absolutnie niedopuszczalną, by p. Szmala ustanawiać komisarzem i polecać mu przeprowadzenie „sanacji“ wówczas, gdy w rządowym przez niego autonomicznie okręgowym Związku Strzeleckim we Lwowie stwierdzono tego rodzaju nadużycia, że Zarząd musiano rozwiązać, p. Szmala od wpływu na związek usunąć i mianować na jego miejsce d-ra Mozolowskiego.

Stwierdzam wreszcie, wobec oświadczenia p. Sanojcy, jakoby ludzie, którym stawałem zarzuty, należeli do P. P. S., — iż żaden z wymienionych komisarzy do P. P. S. nigdy nie należał, z wyjątkiem jedyne go p. Stanisława Zakrzewskiego, któremu postawiłem zarzut nie-poczytalności, która, sądę, może dotknąć ludzi wszystkich ugrupowań, nawet na najwyższych szczeblach.

Oświadczam również, że p. ministrowi robiłem zarzut nie z tego powodu, że dr. Bakun, jako jego szwagier, otrzymał posadę, gdyż rozumiem, że powinowactwo z chwilowym ministrem nie może wykluczyć go od prawa do pracy i zarobkowania; tembardziej, że sam posiadał sześciu braci, którzy pracują i muszą zajmować różne stanowiska, iakkolwiek z tego tytułu i mnie i im robi się zarzuty. Zarzut postawiłem z tego powodu, że p. Dr. Bakun, jako szwagier ministra, otrzymał posadę z pogwałceniem obowiązującego dotąd okólnika Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń z dn. 15.X 1928 r. Nr. 12202 ex 1928, który od kandydatów na stanowiska lekarzy naczelnych Kas Chorych wymaga, obok udziału w administracyjnych dłuższej praktyki kasowej, której p. Dr. Bakun absolutnie nie posiadał.

W końcu chcę tu stwierdzić, że zarówno p. minister, jak i p. poseł Stypiński i p. posłanka Praussowa, więcej lub mniej wyraźnie, oświadczyli że mogli by przeciwko mnie podnieść bardzo dla mnie nieprzyjemne zarzuty, czego jednak nie robią, ze względu na chęć utrzymania dyskusji na odpowiednim poziomie. Równocześnie zaś od szeregu długich miesięcy w organach tych „wersalczyków“ czytam niemal co tydzień, że „ukradłem“ kasowe pieniądze, że „wydałem“ pieniądze z Kasy na wybory, że zapewniłem sobie czy mojej rodzinie „tłuste posady“ w Kasach, że uprawiałem terror, korupcję i demoralizację. Ci sami ludzie, chcący mnie tutaj „oszczędzić“, nie oszczędzają mnie w swoich organach prasowych, zaśnienici odpowiedzialnością jakiegóż biedaka, wynajętego na redaktora odpowiedzialnego. Tu zaś, gdzie za te zarzuty musieliby ponieść odpowiedzialność, zasłaniają się „dobremi obyczajami“, ja w tem jednak widzę tylko tchórzostwo i chęć uniknięcia odpowiedzialności, co z największym oburzeniem muszę napiętnować.

### SPRAWA P. GRZYBOWSKIEGO

Wobec oświadczenia p. Kozłowskiego, złożonego imieniem p. Grzybowskiemu na Komisji Budżetowej, iż zarzuty tow. Żuławskiego pod jego adresem przy budżecie Ministerjum Pracy są nieprawdziwe, stwierdzam, jako członek Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, iż p. Grzybowski przebywał na bezpłatnym urlopie od początku 1928 roku do dnia 22 grudnia 1929 r. W dniu tym zjawiał się do biura. „Urządowanie“ jego jednak ogranicza się do podpisywania listy obecności i opuszczaniu biura Funduszu Bezrobocia na rzecz biura Izby Rzemieślniczej w Warszawie, gdzie p. Grzybowski pracuje“.

A. Zdanowski.

## O CZEM P. PRYSTOR ZAPOMNIAŁ?

Podczas czwartkowej debaty w Komisji Budżetowej Sejmu nad budżetem Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej tow. Zygmunt Żuławski poruszył sprawę p. dr. Bogusławskiego, mianowanego lekarzem Kasy Chorych w Łodzi. Tow. Żuławski zarzucił — pomiędzy innymi — p. Bogusławskiemu to, że p. Bogusławski był w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej agentem politycznym admirała Kołczaka. P. min. Prystor zbagatelizował ten zarzut, twierdząc, że współpraca z Kołczakiem nie przynosi nikomu ufmy.

P. min. Prystor mało, jak widać, interesował się historią ostatniego dziesięciolecia okresu rządów admirała Kołczaka w Syberji i we wschodnich guberniach Rosji Europejskiej nie stanowi dzisiaj żadnej tajemnicy; ogłoszone zostały wielokrotnie dokumenty dyplomatyczne, wspomnienia osobiste najbliższych pomocników Kołczaka; ogłoszony został cały ogromny materiał historyczny, charakteryzujący wystarczająco oblicze ideowe i kierunek działalności „zwierzęcego zarządcy” Rosji, który to tytuł przyjął Kołczak, jako dyktator, z chwilą, gdy mu się podporządkowali gen. Denikin na południu, gen. Judenicz w Estonji i gen. Miller w Archangielsku.

Otóż działalność dyplomatyczna adm. Kołczaka w stosunku do mocarstwa zachodnich sprowadzała się do trzech rzeczy: 1) uzyskania pomocy finansowej i w materiale wojennym dla walki z bolszewikami; 2) kwestjonowania jakichkolwiek praw Polski do ziem, leżących na wschód od Królestwa Kongresowego; 3) kwestjonowania samej zasady niepodległości Estonji, Litwy, Gruzji. Agencji polityczni adm. Kołczaka musieli prowadzić propagandę na rzecz tych „punktów centralnych” programu; punkty 2 i 3 były zaprzeczeniem interesów i polityki Państwa Polskiego. Dlatego też Polak, będący agentem Kołczaka, pracował faktycznie przeciwko Polsce w najcięższym okresie jej twórczości.

Sądymy tedy, że zarzut tow. Żuławskiego pod adresem p. Bogusławskiego nie jest zarzutem bagatelnym.

Wręcz przeciwnie...

Archiwista.

## C. K. W.

We środę 29-go stycznia o godz. 4 po połud. w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego.

SEKRETARJAT GENERALNY  
C. K. W. P. P. S.

## PRZECIWKO NACJONALIZMOWI PROLETARIATU POMORZA DO TOW. H. DIAMANDA

Tow. pos. Herman Diamand otrzymał od szeregu organizacji P. P. S. i organizacji zawodowych Pomorza wyrazy solidarności w związku z wystąpieniami tow. Diamanda w sprawie porozumienia Polski z Niemcami, oraz piętnujące kampanję oszczerczą, wszczętą przeciwko tow. Diamandowi przez prasę burżuazyjną z tego powodu.

## Ustawa samorządowa dla miast Małopolski

Na popołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej, pod przewodnictwem pos. Polakiewicza obradowano nad projektem ustawy samorządowej dla gmin miejskich i małomiasteczkowych na obszarze czterech województw małopolskich. Referował pos. tow. Ciołkosz. Projekt uchwalono w drugim czytaniu. Obejmuje on 12 artykułów.

Według uchwalonego tekstu czynne prawo wyborcze posiadają będzie każdy mieszkaniec gminy, który liczy 21 lat życia i ma od 6 miesięcy stałe miejsce zamieszkania w obrębie danej gminy. Cenzus dla biernego orawa wyborczego uchwalono przyjąć na lat 25.

W myśl ustawy, wybory do samorządów rozpisać się muszą w ciągu 2 miesięcy; w Krakowie i Lwowie — w ciągu 6 miesięcy od wejścia w życie ustawy.

Trzecie czytanie odbędzie się w środę.

## BUDŻET MIN. SPRAW WOJSKOWYCH GŁOSOWANIE.

Komisja budżetowa sejmu przeprowadziła głosowanie nad budżetem Ministerjum Spraw Wojskowych.

Najważniejszym jest wniosek, zmniejszający fundusz dyspozycyjny p. ministra spraw wojskowych o dwa miliony złotych.

Pozycje na wyżywienie ludzi zmniejszono, na wniosek referenta, o 3.824.121 zł., a na wyżywienie zwierząt o 3.233.270 zł.

# Prace Sejmu nad budżetem

Budżety Min. Spr. Zagranicznych i Min. Poczty i Telegrafów w Komisji Budżetowej Sejmu. Referat tow. K. Czapińskiego. Sprawa funduszu dyspozycyjnego. Mowa tow. Z. Piotrowskiego. Referat tow. T. Regera

## BUDŻET MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH

MOWA MIN. ZALESKIEGO.

P. Minister na wstępie zastrzega się, że omawiać będzie sprawy swego resortu z punktu widzenia administracji, oddzielając od tej debaty sprawy polityczne zagraniczne.

Minister wylicza szereg prac reorganizacyjnych, przeprowadzonych w Ministerjum i na placówkach w ciągu ubiegłego roku.

Następnie p. Minister uzasadnia poszczególne pozycje budżetowe i zakon-

czył swe przemówienie, jak następuje: „Zobrazowawszy preliminarz, podkreślam rzeczowy, celowy i oszczędny jego układ. Zwracam uwagę na troskę Ministerjum, by fundusze, przekazane przez ciała ustawodawcze były właściwie zużytkowane i zapożyty choćby w części potrzeby, jakie życie nasuwa. Mając ten wzgląd na cel, proszę Komisję o zatwierdzenie preliminarza w przedłożeniu rządowemu”.

## REFERAT TOW. POSŁA CZAPIŃSKIEGO

FUNDUSZE DYSPOZYCYJNE M. S. Z.

Następnie tow. Czapiński referował budżet M. S. Z. i po omówieniu poszczególnych pozycji dłużej zatrzymał się nad funduszami dyskrejonalnymi, które nie tylko mają stałą tendencję wzrastania, ale były także przekazywane.

Stąd też płyną — mówi tow. Czapiński — pogłoski, że pewne kwoty z tego funduszu dyskrejonalnego, które nie wnie na różne potrzeby wewnętrzne, np. na subwencje dla pism partyjnych. Ale p. Minister na odnośne moje zapytanie odpowiedział stanowczo, że żądanie kwoty na prasę nie są z tego funduszu pobierane.

Pos. Rataj: Prosimy, żeby to tutaj stwierdził.

Tow. Czapiński: Zachodzi dalej pytanie, czy są jacyś urzędnicy w centrali lub na placówkach utrzymywani z funduszu dyskrejonalnego, albo czy na reprezentację tych urzędników nie idą jakieś kwoty z tego funduszu. I temu p. Minister zaprzeczył.

Zachodzi konieczność ustanowienia jakiegoś sposobu kontroli funduszu dyspozycyjnego. Rzecz jest delikatna. Nie proponuję zmiany ustawy o NIK, w tym kierunku, lecz będę musiał postawić rezolucję do Rządu o przedłożenie takiej nowelizacji ustawy skarbowej, żeby wyraźnie był wprowadzony jakiś choćby najbardziej poufny i dyskretny tryb kontroli dla tego funduszu.

FUNDUSZ PROPAGANDOWY.

Zachodzi pytanie, czy fundusz propagandowy jest dostatecznie kontrolowany. Uważam, że powinniśmy znaleźć jakiś sposób tej kontroli. W Niemczech powierzono tę kontrolę komisji kontroli długów państwowych. Jako przykład załatwienia tej sprawy, a nie jako wniosek konkretny proponuję, aby dodać nowy artykuł do ustawy skarbowej tej treści: „Fundusze zatytułowane w budżecie jako fundusze dyspozycyjne są zużytkowane według uznania właściwej władzy. Fundusz propaganda M. S. Z. podlega obok kontroli N. I. K. również kontroli Komisji Kontroli Długów Państwowych jako komisji stałej. Fundusz reprezentacyjny podlega zwykłej kontroli N. I. K.”.

WNIOSEKI BUDŻETOWE.

Jako wniosek budżetowy proponuję: skreślenie z funduszu dyspozycyjnego 3 mil. zł., stworzenie oddzielnego paragrafu „Fundusz reprezentacyjny” 1 milj., skreślenie z funduszu propagandowego 1 milj.

Mam tu dwa zastrzeżenia. Po pierwsze proszę p. Ministra, aby mego wniosku nie uważał za jakiegoś votum nieufności, gdyż jest to tylko część naszych usiłowań uregulowania zagadnienia funduszy dyspozycyjnych w budżecie Polski. Uważam, że rozrost tych funduszy jest nadmierny. Drugie zastrzeżenie dotyczy się funduszu propagandowego. Nie wszystkie pozycje tego funduszu są jednakiego znaczenia i pewne pozycje uważamy za nietykalne.

SZYKANOWANIE POLSKICH PLACÓWEK DYPLOMATYCZNYCH.

Przechodząc do spraw placówek referent wspomina o szykanach, jakim podlegają konsulaty nasze w Rosji Sowieckiej. Np. w konsulacie naszym w Mińsku wykryto zorganizowany podsłuch telefoniczny przez G. P. U. Przed konsulatami w Kijowie i Tyflisie urządzano demonstracyjne pochody, gmach obruczano jajami, uszkodzono godło i t. d. Pochody te następnie filmowano i wyświetlano.

DEMOKRATYZACJA PLACÓWEK.

Co do innych placówek, to zauważa, że na zachodzie, gdzie zwyciężają prądy demokratyczne, placówki nasze powinny być na tyle elastyczne, aby się do tego przystosować i godnie reprezentować demokratyczne państwo na terenie demokratycznego państwa.

„PROPAGANDA” ZAGRANICZNA.

Porusza następnie sprawy propagandowe, kładąc nacisk na to, że na czele propagandy zagranicznej stać musi człowiek o wysokiej inteligencji, kulturze i taktce, bo inaczej szkoda pieniędzy na propagandę. Referent ma wątpliwości, czy obecne kierownictwo tego działu stoi u nas na wysokości zadania. Przypomina, że kierownik zaczął od tego, że na urządzoną herbatkę nie zaprosił przedstawicieli prasy opozycyjnej; dalej odczytuje niedawno rozesłane zaproszenie na kieliszek cointailu do hotelu Angielskiego, gdzie przy sposobności naczelnik Hołowko ma omówić sprawę przyjazdu wysokiego gościa. Referent podkreśla niewłaściwość tych posunięć. Najważniejszym jednak warunkiem kulturalnej propagandy jest, aby nie protegowała specjalnych faworytów. Biorąc do ręki sprawozdania z tego działu, mówca oblicza, że zaraz na pierwszej stronie figuruje aż w 6-ciu pozycjach jeden z głoszących współczesnych literatów. Jest tam i przekład „Generała Barcza” na język niemiecki i artykuł w „Flambeau a Egipte” i przekład noweli i podróży po Francji z odczytami i wywiad w Brukseli i t. d. „Mówię o p. Juliuszu Kadenie-Bandrowskim. Jest wprawdzie oficjalnym pieczęcią regimie'u, więc ma pewne prawa, ale nie zdaje mi się, aby aż takie zapatrzenie się w niego i gwałtowne forsowanie go nawet w Egipcie było na miejscu”.

Drugim warunkiem dobrej propagandy jest propaganda kraju i jego kultury, a nie panegiryzm względem jednej osoby. Tu znów mówca przytacza książkę francuska niejakiego Jaques de Carency „Joseph Piłsudski, soldat de la Pologne restaurée”. Można się z niej dowiedzieć ciekawych rzeczy o wyborach, o tem, jak to B. B. uzyskał dużo mandatów, a żaden terror wyborczy nigdy nie był stosowany, wreszcie o tem, że Polska ma obecnie dwa wyjścia: albo nowe wybory, albo zamach stanu.

P. Rataj: Świetna propaganda, zwłaszcza ekonomiczna.

Tow. Czapiński: Autor powiada, że nie wie, co Piłsudski wybierze. Dalej znane wystąpienia Marszałka autor nazwa edukacją demokracji i porównywa go do królów Piastów i Jagiellonów. Przypuszczam, że szczerzy Piłsudzycy — mówi dalej referent — nie życzą sobie tak prostackiej i naiwnej propagandy.

DOBRA PROPAGANDA.

Referent wyraża się natomiast z uznaniem o propagandzie na P. W. K. i o ułatwieniu 1.589 osobom z zagranicy z różnych krajów zwiedzenia wystawy. Najlepszą jednak propagandą jest normalny rozwój Państwa i jego polityki i brak brutalnych enuncjacji, któreby przerażały opinię zagranicy.

INFORMOWANIE ZAGRANICY.

Przechodząc z kolei do spraw P.A.T'a i niecisłych depesz wysyłanych zagranicę, referent stwierdza, iż według jego informacji depesze te były inspirowane przez Ministerjum Spraw Zagr., które też ponosić musi za nie odpowiedzialność. Mówca przytacza nieścisłe informowanie zagranicy o zajęciach z 31 października i o votum nieufności dla rządu p. Świtalskiego, przyczem prosi Ministra o pouczenie wydziału prasowego, by informował ściśle. Domaga się również skoordynowania propagandy z polityką wewnętrzną.

REPLIKA MIN. ZALESKIEGO

Po referacie zabrał ponownie głos Min. Zaleski, który odpowiedział na cały szereg zagadnień poruszonych przez referenta i prosił o uchwalenie funduszy propagandowego i dyspozycyjnego w preliminarzu wysokości.

Minister zapewnia, że obecnie M. S. Z. nie udziela żadnych subwencji prasie polskiej, natomiast utrzymuje w całości „Mes-

sager Polonais”, „Przegląd Polityczny” i „Sprawy Obce”.

BURZLIWY EPIZOD.

Pos. Rataj prosi o zaprotokółowanie tego oświadczenia p. Ministra, ponieważ informacje i materiały, które posiada wskazują raczej na co innego.

Pos. Radziwiłł nazywa to żądanie pos. Rataja niesłychanym faktem, uważa, iż zarzucono Ministrowi kłamstwo i stawia wniosek wezwania pos. Rataja do udzielenia Komisji informacji, jakie posiada i to niezwłocznie. Żąda odroczenia posiedzenia do chwili wyjaśnienia sprawy.

Przew. Byrka sprzeciwia się odroczeniu Komisji. Trzeba pozostawić pos. Ratajowi sposób, w jaki wywiąże się z obowiązku udzielenia informacji. Zresztą — powiada przewodniczący — p. Minister może być osobiście nie poinformowany o pewnych sprawach i ktoś w jego imieniu robił pewne rzeczy.

MOWA

TOW. Z PIOTROWSKIEGO

W dziedzinie spraw emigracyjnych jest trzytorowość: zajmuje się nimi w 50 pct. Ministerjum Pracy, w 40 pct. Ministerjum Spraw Zagranicznych, w 10 pct. Min. Oświaty. P. Minister zapewniał, że te resorty nie kolidują z sobą, ale praktyka wykazuje, że kolizje za-

## BUDŻET MIN. POCZTY I TELEGRAFÓW

REFERAT TOW. T. REGERA

POWOLNY POSTĘP.

Na wstępie referent tow. Reger stwierdza pewien postęp na punkcie obrotu pocztowego i telefonicznego w porównaniu z poprzednimi latami. Gdy jednak Polskę porównać z innymi krajami w stosunku do obszaru i zaludnienia, to pod względem ilości urzędów pocztowych kroczyliśmy tuż po Turcji.

PRAK AUTOMOBILOWY.

Mówca prosi Ministra o wyjaśnienie, ile prawdy jest w pogłosce jakoby park automobilowy poczty miał zostać wypuszczony w dzierżawę prywatnemu przedsiębiorcy z tej jakoby racji, że samochody pocztowe we własnym zarządzie nie opłacają się.

KOMERCJALIZACJA POCZTY.

Mówi się o skomercjalizowaniu poczty, tymczasem poczta jest najpoważniejszym urzędem państwowym, najbardziej stykającym się z ludnością, nie byłoby nieszczęścia, gdyby do poczty Państwo dopłacało.

BIURO BUDOWLANE.

Istnieje zagadnienie, czy Ministerjum jest uprawnione do utworzenia w swem łonie własnego biura budowlanego, jakie powstało za Min. Miedzińskiego. Ponieważ i inne ministeria mają pretensję do takich biur, należałoby przeto te biura skoncentrować w Min. Robót Publicznych z tem, że poszczególne resorty miałyby tam swoich przedstawicieli.

Za czasów min. Miedzińskiego na czele tego biura budowlanego stali najnieodpowiedniejsi ludzie.

Dalej tow. Reger opisuje szczegółowo cały przebieg słynnej budowy gmachu Centrali telefonów i telegrafu na Nowogrodzkiej. Wynikiem tej budowy było skierowanie przez Min. Boernera sprawy do prokuratora. Zasłała potrzeba zmiany pierwotnych planów i rozszerzenia gmachu zamiast budowania go wżwyz. Cała budowa ma kosztować 11 milionów, z czego już zużyto 5.720.000.

SZPIEGOSTWO I „CZARNE GABINETY”.

Wszystcy pracownicy pocztowi skarżą się na nieznośny system szpiegowstwa. W pewnej miejscowości kierownik poczty ostrzegł kierownika szkoły, że ma nakaz zawiadomić, jakie pisma prenumerują nauczyciele. Mimo twierdzenia Ministra, że niema czarnych gabinetów, powszechnie są utyskiwania, że listy są kontrolowane. Prowadzi się też wywiad, do jakich organizacji należą pracownicy pocztowi i wielu z nich przesładowuje się.

PODSŁUCH.

Oprócz tego podsłuchu, do którego przy-

## ZAJŚCIA W PRZEDSIONKU SEJMU PRZED KOMISJĄ

Na wczorajszym posiedzeniu nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania zajęć w dniu 31 października ub. r. postanowiono na wniosek referenta posła tow. Libermana przesłuchać w charakterze świadków posła Stefana Dąbrowskiego, p. o. dyrektora biura Sejmu p. Pomorskiego, sekretarza osobistego Marszałka Sejmu p. Dwernickiego. Ponadto postanowiono zwrócić się do M. S. Wojsk. o udzielenie akt dochodzeń, przeprowadzonych bezpośrednio do zai-

schodzą, zwłaszcza w zakresie opieki nad emigracją. Prosiłbym o to, żeby urzędnicy Min. Spraw Zagran., przygotowując konwencję emigracyjną polsko-francuską, zasięgałi opinii u polskiej sekcji francuskiego ruchu zawodowego. Witamy z radością wiadomość, że Ministerjum pracuje nad doбором personelu konsularnego. Rzeczywiście wiele się w tym zakresie poprawiło. Ale dużo jeszcze zostaje do zrobienia. Zwłaszcza zmysłu społecznego mają urzędnicy za mało, w wielu wypadkach załatwiają swe sprawy biurokratycznie, co razi ludność robotniczą, szczególnie w Ameryce, gdzie ona jest przyzwyczajona do szybkości i sprawności.

P. Minister mówił o usprawnieniu finansowym na placówkach, mimo to z uwag NIK okazuje się, że gdy dawniej w dziale wydatków administracyjno-rzeczowych wykazy były szczegółowe, teraz są podawane tylko sumy globalne. To na drugi rok trzeba naprawić. Idzie tu i o oszczędność i o emigrantów, których zapomogi powinny być dokładnie wykazane. Zgłoszę w tym kierunku rezolucję.

W dalszej dyskusji przemawiali posł. Dąbski, Kornecki, Kościłkowski, Kosmowska i Palliów oraz Dyrektor Dep. Szumlański.

znal się p. Minister, istnieje podsłuch policyjny. Minister przyznał, że do kwietnia 1927 r. istniał podsłuch, że Minister Miedziński go zmioł, ale że wszystko jest tak przygotowane, by w razie potrzeby można go uruchomić. Referent uważa, że to jest właśnie źle, że żadnych przygotowań nie może być, bo wówczas zawsze mogą być nadużycia. Co do podsłuchu policyjnego, to na rozprawach sądowych w różnych sprawach ujawniono, że przychwycono przestępców dzięki podsłuchowi. Należy tę sprawę zbadać i winnych tego podsłuchu ukarać.

SPRAWY URZĘDNICZE.

Dalej referent, uskarżając się na przeciążenie personelu pocztowego pracą, domaga się zwiększenia etatów, polepszenia bytu pracowników, wniesienia pragmatyki służbowej, automatycznych awansów, wypłacania dodatków za pracę nocną telefonistom na stacji międzymiastowej, wstawienia pewnej pozycji na pokrycie manka dla kasjerów, skreślenia 225.000 na maski gazowe, wreszcie krytykuje wytwórnie aparatów telegraficznych i telefonicznych i zastrzega się przeciw partyjno-politycznym kazaniom, które abonenci wysłuchiwać muszą w radio.

W dyskusji przemawiali posłowie: Trampczyński, Polijew, Rosmarin, Rosumek, Loch, obszerne zaś expose wygłosił Min. Boerner.

Z przemówienia p. Ministra cytujemy dwa charakterystyczne ustępy:

„A teraz powiem panom, że popełniłem przestępstwo. W Plockiem 8 włośnian wpłaciło przez pocztę pieniądze do Banku Rolnego. Po upływie pół roku Bank Rolny wspomina się o nie. Wykazują się pokwitowania, niemniej Bank pieniędzy nie otrzymał. Poczta zaś, na której pieniądze zginęły, odmawia zwrotu, gdyż upomniiano się o pieniądze po upływie ustawowo przewidzianego terminu pół roku. Zwrócił się do mnie. Ja zaś z kolei zapytałem i prokuraturę i Min. Skarbu, jak mam postąpić. Otrzymałem odpowiedź i tu i tam, że ta ustawa mnie obowiązuje. Wówczas powiedziałem: Niech was szlag trafi, i wbrew ustawie zwróciłem im te pieniądze, o czem zakomunikowałem N. I. K., i niech mnie za to pociągą.”

P. Minister broniąc swego poprzednika na stanowisku Ministra, pom. in. powiedział:

„Uważam, że minister Miedziński miał 100% dobrej woli i że pracował całą duszą dla poczty, lecz miał nieszczęście, że zbyt łatwo zaufał pewnym ludziom, ale to nieszczęście zdarza się niekiedy nawet z zotami”.

sciu przez komendę miasta Warszawy oraz o nadesłanie komisji listy oficerów, którzy w dniu 31.X ub. r. zjawili się w przedsiönku Sejmu.

Konieczność przesłuchania posła Dąbrowskiego uzasadnił referent tem, że pos. Dąbrowski na jawnym posiedzeniu komisji budżetowej przedstawił całokształt zajęć i akcji oficerów przyczem powołał się na licznych świadków, których trzeba będzie ewentualnie przesłuchać.

## ICH METODY

„Gazeta Polska” w dwóch kolejnych numerach atakuje tow. Antoniego Szczerkowskiego z powodu jego wywiadu o położeniu robotników przemysłu włókienniczego; „atak” zacnego organu „sanacji” opiera się na tym, że popełniliśmy... błąd drukarski, wskutek czego datę cofnięcia zasiłków dla bezrobotnych z tytułu t. zw. pomocy doraźnej podano omyłkowo na dz. 1 lipca 1928 r. zamiast na dz. 1 lipca 1929 r.

Gdyby „czcigodna” redakcja „Gazety Polskiej” chciała polemizować... lojalnie, łatwoby jej przyszło sprawdzić, kiedy cofnięto zasiłki „pomocy doraźnej”. A tak... wychodzi „konfuzja”, jak mawiał nieboszczyk Zagłoba, który nigdy nie był ministrem poczty i telegrafów, a zatem nie podlegał — człowiek szczęśliwy — „partyjnictwu” Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

W sprawie tej otrzymujemy od tow. Antoniego Szczerkowskiego list, który dajemy poniżej.

Mówiąc nawiasem, p. współpracownik „Gaz. Polskiej” nie ma „zielonego” pojęcia o samej rzeczy. Albowiem pomoc doraźna dla bezrobotnych została już zapoczątkowana przez Rząd Ludowy w końcu r. 1918; ustaliła ją i rozszerzyła uchwała Rady Ministrów z dn. 16 lipca 1924 r., a następnie jeszcze więcej uchwała Rady Ministrów z dn. 25 marca 1925 r.

A zatem „zasługi” rządów „pomajowych” nie pasują ani trochę do niniejszej sprawy.

Któż tedy „fałszuje” i kto jest „ignorantem”?

Szanowny Towarzyszu Redaktorze!

W „Robotniku” z dnia 21 b. m. został umieszczony wywiad ze mną o kryzysie i bezrobociu w przemyśle włókienniczym.

Stwierdzam, że w wywiadzie tym popełniono błąd drukarski mianowicie: zamiast podać datę zniesienia pomocy doraźnej od dnia 1 lipca 1929 r. podano 1 lipca 1928 r.; cały ustęp ma brzmienie następujące:

„Wiadomo wszystkim, że Rząd p. świtalskiego, chociaż zdawał sobie sprawę ze wzrostu kryzysu i bezrobocia — w sposób czynny zniósł od 1 lipca 1929 r. i zw. pomoc doraźną dla bezrobotnych, czego nie uczynił żaden inny Rząd w czasie kryzysów gospodarczych przed majem 1926 r.”

Z treści powyższego wynika jasno, że „Gazeta Polska” o Rząd p. świtalskiego, a zatem błąd drukarski był dla wszystkich widoczny.

Bez żadnych powodów napadnięto na mnie osobiście („Gazeta Polska” z dn. 23 i 24 stycznia), biorąc za podstawę ataku właśnie ów niewinny błąd drukarski. Przy tej okazji „szarnięto” i tow. marszałek Daszyński, Czytelnik, który przeczytał artykuły w „Gazecie Polskiej” i moje sprostowanie, niech osądzi, jakimi metodami „walczy” prasa „sanacyjna”.

Z partyjnym pozdrowieniem  
Antoni Szczerkowski.

## PODZIĘKOWANIE

Zarząd Główny Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie składa serdeczne podziękowanie Lidze Kobiet Oddz. II-gi w New Yorku za złożone na fundusz gwiazdkowy 15 dolarów.

## KOMISJA REFORM ROLNYCH

We czwartek Komisja Reform Rolnych odbyła całonocne posiedzenie, poświęcone sprawie ustawy o ochronie drobnych dzierżawców, która to ustawa została przyjęta w II czytaniu.

Referent w większości wypadków stanął na stanowisku projektu ustawy, zgłoszonej przez P. P. S., czemu Rząd nie zawsze się sprzeciwiał.

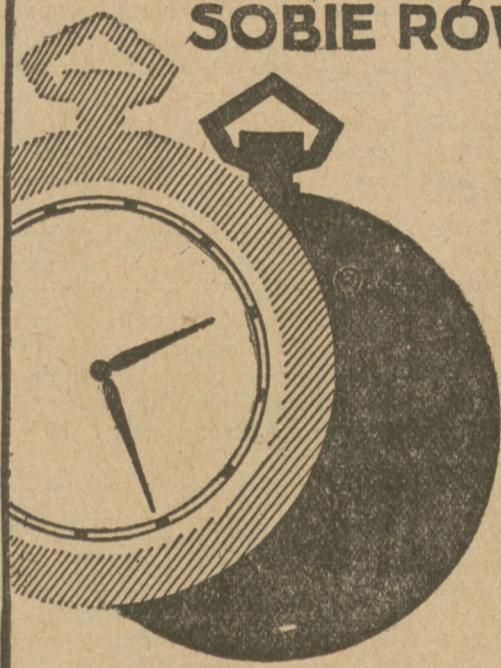
W rezultacie objęto ochroną: 1) prócz gruntów ornych — łąki i pastwiska; 2) dzierżawców placących czynsz również plonem lub odrobkiem; 3) wszystkich dzierżawców, którzy wzięli dzierżawę przed 28 sierpnia 1924 r.

Prócz tego podwyższono normę dzierżawianego gruntu podlegającego ochronie z 5 do 7 ha; stwierdzono, że płacenie czynszu w naturze nie pozbawia dzierżawcy ochrony, oraz że dzierżawca może być eksmitowany, jeżeli na piśmie wezwanie nie uiszcza czynszu, oraz, że sprawy wszczęte na podstawie starych ustaw, a nie zakończone podlegają nowej ustawie.

Oczywista nie wszystkie żądania projektu P. P. S. zostały uwzględnione, a przede wszystkim nie zgodzono się, by ochronie podlegali dzierżawcy, którzy wzięli dzierżawę przed wejściem w życie nowej ustawy. Większość bebehowsko - endecka pozbawiła tej ochrony drobnych dzierżawców, którzy dzierżawę wzięli po 28 sierpnia 1924 roku. To też towarzysze nasi zapowiedzieli poruszenie tych spraw przy III czytaniu, które odbędzie się w sobotę.

# CYMA

NIEMA  
SOBIE RÓWNEGO



DOKŁADNY  
ELEGANCKI  
DOSTĘPNY

Mechanizm zegarka CYMA jest skonstruowany z dokładnością 1/4 setnej milimetra. Precyzja dotychczas niebywała

## Mowa tow. dr. Diamanda

wygłoszona na Komisji Budżetowej w dyskusji nad budżetem Przemysłu i Handlu

Z przyjemnością przysłuchiwałem się wywodom p. Ministra z powodu ich obiektywności i dlatego, że nie dał się porwać szablonowi, aby wychwalać nasze położenie gospodarcze, szalone perspektywy, lecz przedstawił rzecz tak, jak się rzeczywiście ma. Rzecz naturalna, że na krześle ministerjalnym łatwiej jest zachować sobie pewną dozę optymizmu, niż na ulicy w codziennym zetknięciu się z ludnością. W moim mieście rodzinnym należę do ludzi, do których przychodzą ze skargami Polsem z tego miasta jest pan Minister Przemysłu i Handlu. Starajem się więc kierować ich do Pana Ministra.

Tow. Kwapiński: Koleżeńska przysługa.

Tow. Diamand: Nie chciałem pozbawiać Pana Ministra popularności we Lwowie. Mimo to stale do mnie przychodzą i ciągle słyszę, jak sirasne jest położenie ludności.

Przynajmniej jest źle nie tylko w Polsce. Tylko że Polska jest uboższa i w trudniejszym położeniu, niż inne kraje w Europie, z którymi sąsiadujemy. Ale nawet najuboższe kraje w zmiennej formie mają u siebie te same objawy. Jesteśmy świadkami rewolucji gospodarczej, poprostu przewrotu w stosunkach gospodarczych, który ogarnia cały świat, a wobec którego rządzący są bezzilni.

Najjaskrawszym objawem kryzysu jest bezrobocie. Kiedy socjaliści obejmowali rząd w Anglii, zapowiedzieli usunięcie bezrobocia. Ostrzegaliśmy wówczas, że należy się odnosić bardzo krytycznie do tej zapowiedzi, albowiem jedyną drogą, na której możnaby bezrobocie opłacać, nie da się, moim zdaniem, pogodzić z naszym ustrojem gospodarczym. W tym ustroju wytworzył się nowe zajęcie, mianowicie stan bezrobocia.

Uważa się, że lekiem na te stosunki jest racjonalizacja przemysłu, która zmniejsza ilość zużywanego surowca, zmniejsza ilość ludzi zajętych w produkcji i rzekomo ma na celu skrócenie czasu pracy, zwiększenie płacy i potaniecie produkcji. Są ludzie światli wśród warstwy kapitalistycznej, którzy chcą przedłużyć ten proces, aby zmiana nie nastąpiła zbyt szybko, ale zdaje się, że tego procesu nikt nie wstrzyma. W Niemczech t. zw. kapitanowie produkcji na konferencji w Berlinie przedstawili wniosek, że należy dopuścić robotników do współwłasności w przedsiębiorstwach i do współkierownictwa. Ale jest w rozwoju ludzkości pewne fatum, gdyż Włosi, Francuzi, Jugosłowianie, Japończycy na tej konferencji byli przeciwni temu wnioskowi i polecono zjazdowi, aby studjował tę kwestię t. zn. odrzucono ją.

Ameryka oddawna wychodzi z założenia, że podstawą jej bogactwa jest

zdolność konsumcyjna mas szerokich. Zasadą w Ameryce jest wzrost płac ponad wzrostem cen towarów.

Czy my czyniliśmy jakie starania, aby przygotować się na to położenie, które teraz nastąpiło? Czy w czasach dobrej konjunktury staraliśmy się o konsumpcję przez odpowiednie płace za pracę? A jednak wysokość płacy tej jest jedyną drogą do wzbogacenia kraju. Ludzie się u nas skarżą na nadmierną produkcję, a tymczasem wiadoma rzecz, że chociażby Łódź była w pełni pracy, to i tak nie mogłaby zaspokoić normalnego zapotrzebowania naszego w towarach bawełnianych. Tylko że szalenie zmniejszyła się zdolność konsumcyjna. Na całym świecie tylko kraj, który sam wiele konsumuje, jest zdolny do eksportu towarów.

Jeżeli nie zmienimy postępowania, to znajdziemy się w sytuacji bez wyjścia. Anglia, Niemcy czynią wielki wysiłek, aby podnieść swoją konsumpcję. Nasze sklepy nie mają towarów i są puste a tymczasem czytamy że w Niemczech sprzedaż poświęteczna udała się im znakomicie. Uważam, że o produkcję nie potrzeba się troszczyć, gdyż jest ona możliwa prawie bez granic. Starać się trzeba o konsumpcję.

Pan Minister powiedział, że trzeba było podrozić naftę i produkty naftowe, bo nie mamy ropy. Czy to jest logiczne, ażeby z powodu braku surowca podwyższyć cenę o 100 czy 150%, ażeby mogła dalej istnieć wielka ilość fabryk przy małej produkcji indywidualnej? Wiem, że francuscy góldziarze, którzy wtargnęli do Boryslawa, zrobili zły interes. Powinni byli zlikwidować te przedsiębiorstwa i Państwo mogłoby je kupić. Tymczasem u nas sztucznie drogą kartelu podtrzymuje się tych góldziarzy francuskich.

Gdy układ z Niemcami dojdzie do skutku, czy społeczeństwo rzeczywiście odniesie z tego korzyści, czy też odniesie z tego korzyści tylko przemysłowcy? Przemysł nie istnieje dla przemysłowców, lecz dla kraju i gospodarstwa krajowego. I zadaniem Rządu jest nie indywidualne popieranie przemysłowców, lecz ujęcie całego gospodarstwa. Polska jest w bardzo szczęśliwych warunkach przyrodniczych i mogłaby mieć i rolnictwo i doskonały przemysł. Nie potrzeba ciągle powtarzać, że powinna być tylko rolniczym krajem.

P. Minister powiedział, że pragnąłby harmonii. Tej chce także ludność, którą reprezentuje, lecz harmonia musi być nowoczesna, i nastąpiłoby porozumienie między wsią a miastem, gdyby nie czynili, które działają na szkodę całego społeczeństwa.

## PRZEGLĄD PRASY

Pojedynek Żuławski — Prystor.

Prasa sanacyjna — z punktu widzenia informacyjnego — „uproszcza” sobie bardzo zadanie. W sprawozdaniach z dyskusji nad budżetem Min. Pr. i Op. Sp. podaje ona w całości lub w obszernym skrócie przemówienie i replikę min. Prystora, ale mowę tow. Żuławskiego streszcza „swoimi słowami” w kilku zdaniach, w których jest więcej wymysłań na mowę, niż istotnej treści jego przemówienia. Przy takim „ujęciu” przedmiot czytelnik prasy sanacyjnej skłonny jest oczywiście uwierzyć, że min. Prystor „zdrzgnął” — jak zapewnia „Gazeta Polska” — tow. Żuławskiego. Ale własnego sądu o tem, kto kogo zdrzgnął, czytelnik sobie nie wyrobi. Mamy tu znowu klasyczny przykład, jak głęboko przeżarło sanację „partyjnictwo” najgorszego rodzaju. Partyjnictwo, które zamiast walki lojalnej z przeciwnikiem, nie dopuszcza go wcale do głosu i przy akompaniamencie wyzwisk obwieszcza swoje „zwycięstwo”. Ale przemilczenie mowy tow. Żuławskiego świadczy dostatecznie o wartości tego zwycięstwa.

Prasa sanacyjna jednak nietylko przemilcza tę mowę, ale ją fałszuje, twierdząc m. in., że zawierała argumenty, niezdolne obalić twierdzeń min. Prystora. Tymczasem mowa tow. Żuławskiego składała się nie z argumentów, lecz z faktów, z kopali faktów, z którymi argumentować nie sposób, które należy potwierdzić, albo dowieść, że są nieprawdziwe. Nie pomogą tu ani wymysłań, ani świadczenie się Panem Bogiem.

„Przebieg Wieczorny” posadza PPS. o to, że idzie jej wyłącznie o „stan posiadania” w Kasach Chorych, o posady. Otóż przedewszystkiem tow. Żuławski mówił nietylko o Kasach Chorych, lecz o wszystkich prawie dziedzinach, wchodzących w zakres działalności Min. Pracy. A jeśli idzie o Kasy Chorych, to walczymy nie o posady, lecz o poszanowanie ustaw i prawa, o samorząd ubezpieczonych, o dobrą gospodarkę w Kasach, rujnowanych obecnie przez komisarzy, z których wielu winno się znaleźć za kratami więziennymi.

A już całkiem bezceremonialnie poczyną sobie „Czas”, gdy występuje przeciw „folwarkowi” socjalistów i podjudza Rząd, by w sprawie Kas Chorych „nie ustąpił”. Ten sam „Czas”, który kilka dni temu potraktował Min. Rolnictwa jako folwark obszarników, nie ma żadnego prawa występować z pouczeniami. Zachodzi tu przytem ta kardynalna różnica, że obszarnicy tylko w minimalnym stopniu mogą utożsamiać interesy rolnictwa ze swoimi interesami, podczas gdy socjaliści, zwalczając politykę p. Prystora, stają w obronie ogółu ubezpieczonych.

„Kurier Polski” stwierdza, że tow. Żuławski „dla ilustracji swego stanowiska przytoczył szereg faktów z dziedziny gospodarki w Kasach Chorych. Trzeba przyznać, że wymowa ich jest dość przekonująca”.

Okazowy numer „Gaz. Polskiej”.

Wczorajszy numer „Gazety Polskiej” aż w czterech miejscach „walczy” z PPS. Artykuł wstępny usiłuje przekonać, że to nie PPS, lecz obok sanacyjnej, czy też tylko jego ułamek pułkownikowski, wszczepia w masę pracującą poczucie odpowiedzialności za Państwo. O wartości argumentów „Gaz. Polskiej” niech zaświadczą takie oto próbki:

Wysilki P. P. S. idą w kierunku „stawiania klasy robotniczej wobec Państwa w roli strony wiecznie skarżącej i niezadowolonej”. Otóż rządy pomajowe to nie Państwo, a trudno, żeby robotnicy byli zadowoleni i nie skarżyli się, jeżeli nie mają co jeść ani gdzie mieszkać. Każdy dygnitarz sanacyjny w tem położeniu byłby niezadowolony i skarżyłby się.

Pod adresem Państwa padają ze strony klasy robotniczej nietylko żądania, jak głosi organ pułkownikowski, gdyż robotnicy ofiarują temu Państwu wszystko czem rozporządzają: siłą, zdrowie, życie. A za to chyba mają prawo stawiać żądania.

Niech „Gaz. Polska” nie uczy nas, socjalistów, jak wychowywać robotników i niech nam oszczędzi recept solidarystycznych. Nie mamy atoli nic przeciw temu, żeby organ pułkownikowski ośmięszczał się, wytykając nam, że skreślenie funduszu dyspozycyjnego dla b. min. Składowskiego szkodzi społeczeństwu mas.

W innym artykule mamy — drugą już — napaść na tow. Szczerkowskiego. Tym razem za to, że w wywiadzie, ogłoszonym kilka dni temu w „Robotniku” przez pomyłkę wydrukowano, że rząd świtalskiego zniósł pomoc doraźną dla bezrobotnych w lipcu 1928 r. zamiast 1929 r. Piszemy o tem na innym miejscu. W trzecim artykule „Gazeta Polska” rozwodzi się na temat okólnika rządu świtalskiego, nakazującego sądom umieszczanie ogłoszeń wyłącznie w „Gaz. Polskiej”. Organ pułkownikowski

## KOMITET EKONOMICZNY MINISTRÓW

(PAT.). Dnia 24 b. m., pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów, prof. Bartla, odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym załatwiono szereg spraw gospodarczych.

Między innymi rozpatrywano sprawę zjawienia się na rynku polskim obcych produktów naftowych, których cena nie odpowiada warunkom kalkulacji kupieckiej. Komitet Ekonomiczny postanowił powołać specjalną komisję, wyznaczoną przez ministra Przemysłu i Handlu i ministra Skarbu, dla zbadania tej sprawy. Następnie Komitet upoważnił ministra Przemysłu i Handlu do zawarcia umów na wykonanie robót drugiego okresu rozbudowy portu w Gdyni.

Ponadto uchwalono zawiesić cło wwozowe od makuchów, oraz omówiono szereg spraw z dziedziny polityki zbożowej.

Ajencja Wschodnia donosi, iż Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów rozpatrywał warunki porozumienia zbożowego polsko - niemieckiego, które, według otrzymanych przez tę ajencję wiadomości z Berlina, zostały już zaakceptowane przez ministra wyżywienia Rzeszy, Dietricha. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów miał zaakceptować warunki porozumienia zbożowego a o godz. 9.50 wieczorem wyjechał do Berlina dyrektor departamentu handlowego Min. Przemysłu i Handlu, p. Sokołowski, celem podpisania odpowiedniego układu.

Układ berliński przewiduje porozumienie polsko - niemieckie w sprawie eksportu żyta na rynki północne. Jest to układ tymczasowy, mający obowiązywać do dnia 10 lutego r. b.

## BUDŻET MIN. PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ

Wybór podkomisji dla zbadania gospodarki min. Prystora w Min. Pracy

Onegdajsze posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym rozpatrywano budżet Pracy i Opieki Społecznej, przeciągnęło się do godz. 2 m. 40 w nocy.

Poza wymienionymi już przez nas mowcami przemawiali jeszcze tow. Kwapiński, który również, jak i tow. Żuławski, interpelował Ministra w sprawie subwencji dla Stowarzyszenia b. więźniów politycznych; dalej przemawiali posł. Wańkiewski (B. B.), Wyrzykowski, który interpelował Ministra, czy to prawda, że stronnictwa robotnicze korzystały z funduszy Kas Chorych podczas wyborów, jak to raz wolano z ław B. B.; pos. Szydłowski (Piast) i wreszcie tow. pos. Pająk. W sprawie sprostowania przemawiał tow. Żuławski.

Tow. Pająk uskarża się na eksperymentowanie w zakresie opieki nad inwalidami, stwierdza brak druków do rejestracji inwalidów, domaga się podniesienia wysokości strawnego dla inwalidów, poczem, przechodząc do sprawy Kas Chorych, przytacza nowe fakty zwalniań, przytacza również wypadek z p. Szwarą, który stał się kwit i pobral pieniądze, o czem komisarz wiedział, ale postawił go na stanowisku, gdy Szwara ogłosił, że wystąpił z P. P. S. Później Minister zaprzeczył, jakoby dr. Zieliński miał odebrać krzyż zasługi, mówca odczytuje z Monitora ten akt i kończy tem, że jeśli wszystkie informacje Ministra są równie prawdziwe, jak ta, to nie ma nic więcej do powiedzenia.

Zabrał jeszcze raz głos p. Minister Prystor, który lwia część zarzutów pozostawił bez odpowiedzi, a na pytanie pos. Wyrzykowskiego wcale nie odpowiedział.

Minister zarzuca posłom, że o wypadkach nadużyć nie uprzedzono go i czekano na Komisję. O nadużyciach w Kasach Chorych pod komisarzkimi rządami i o samych p. Prystora komisarzach piszemy od roku, ale widocznie p. Prystor nie czytuje niezależnej prasy.

Zresztą, zobaczymy, jak zareaguje na wczorajsze rewelacje i ilu komisarzy pan Prystor przepędzi?

Dla zbadania komisarycznych rządów w Kasach Chorych oraz formalno - prawnych zarządzeń Okręgowych Urzędów Ubezpieczeń, wybrano podkomisję z posłów: tow. Pająka, Jankowskiego (N. P. R.), Kuśnierza (Ch. D.), Korneckiego (Kl. N.) i Stypińskiego (B. B.).

nie zaprzecza oczywiście temu faktowi, ale gada od rzeczy, usiłując w potoku słów i frazesów zagadać kompromitującą aferę. Jeżeli „Gaz. Polska” nie wierzy (?), aby za premierostwa p. świtalskiego uchwalono świadczenia dla niej, to niech się o to spiera z P. A. T., który w to „wierzy”, gdyż dał znać do prasy. Przyjmujemy do wiadomości, że p. świtalski nie jest stałym współpracownikiem „Gaz. Polskiej”, ale o tem do prawdy nie warto było pisać artykułu na 100 wierszy.

Oto „plon” jednego numeru „Gazety Polskiej”, w którym ponadto brak spluwaczki, zwanej tam „przebieg prasy”.  
B

## BUDŻET MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH

### GŁOSOWANIE.

Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Komisji Budżetowej przegłosowano poprawki do budżetu Min. Robót Publicznych. Pom. in. podniesiono zapomogi na bu-

dowę i przebudowę mostów o 433.346 -1., a dochód z opłat administracyjno - policyjnych o 600.000 zł.

## TELEGRAMY

### KONFLIKT BOLIWIJSKO-PARAGWAJSKI INTERWENCJA LIGI NARODÓW

Warszawa, 24 stycznia (PAT). Z polecenia p. min. Zaleskiego, jako przewodniczącego Ligi Narodów p. Erick Drummond wysłał 23 b. m. następującą depeszę do Boliwii i Paragwaju:

„Poruszony nowinami, dotyczącymi Chaco i Boreal, jako prezes Rady Ligi Narodów proszę o przypomnienie rządowi Boliwii i Paragwaju, że po grudniowej sesji Rady 1928 r. ówczesny prezes Rady Briand oraz wrześnie zgroma-

dzenie Ligi składali powinnowania obu szlachetnym narodom z racji przyjęcia procedury pokojowego załatwienia ich sporu, zgodnie z zobowiązaniami paktu. Sądzę, że wypowiadam dziś przekonanie Rady i całej Ligi Narodów, prosząc o wyrażenie obu rządów naszego zaufania, iż żaden poważny incydent nie narazi na szwank osiągnięcia powodzenia rozpoczętej pokojowej procedury”.

### BOLIWJA PROTESTUJE PRZECIWKO SKŁADANIU NA NIĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI

Genewa, 24 stycznia (PAT). Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od delegata boliwijskiego do Ligi Nar-

dów depeszę, protestującą przeciwko składaniu na Boliwję odpowiedzialności za ostatni incydent pod Chaco.

### OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ

Budapeszt, 24 stycznia. (PAT). Węgierski Bank Narodowy obniżył z dniem 25 stycznia b. r. stopę procentową z 7% na 7%.

Wiedeń, 24 stycznia. (PAT). Austriacki Bank Narodowy obniżył stopę procentową z 7½ na 7%.

### UMORZENIE SPRAWY B. POS. TARASZKIEWICZA

Wilno, 24 stycznia. (PAT). Sąd okręgowy w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Bzowskiego rozpatrywał dziś sprawę b. posła Taraszkiewicza, oskarżonego z art. 129 K. K. o wystąpienie na wiecu w kino-teatrze „Helios” w Wilnie. Sprawę rozpatrywano przy drzwiach zamkniętych.

Skazanego swego czasu wyrokiem Sądu Apelacyjnego na 6 lat ciężkiego

więzienia b. posła Taraszkiewicza przewieziono z więzienia w Grudziądzu do Wilna. Oskarżonego bronił adwokat Duracz z Warszawy.

Na dzisiejszym posiedzeniu sąd umorzył tę sprawę, gdyż obecne oskarżenie wchodziło w zakres sprawy, za którą Taraszkiewicz został już skazany podczas procesu włościańsko - robotniczej Hromady.

### STRAJK PROFESORÓW UNIwersYTETU W MADRYCIE

Hendaye, 24 stycznia. (PAT). Donoszą z Madrytu, że profesorowie uniwersytetu centralnego postanowili przer-

wać wykłady, ponieważ Rząd nie udzielił dotychczas odpowiedzi na ich pismo, popierające postulaty studentów.

### SPRAWA IMPORTU WĘGLA POLSKIEGO W SEJMIE PRUSKIM

Berlin, 24 stycznia. (PAT). Pruski minister Handlu dr. Schreiber wygłosił dziś w sejmie pruskim podczas obrad budżetu górniczego przemówienie, w którym m. in. oświadczył: „Pożądane w interesie Niemiec i Polski, zawarcie polsko - niemieckiego traktatu handlowego doprowadzi niestety do tego, iż pewna ilość węgla polskiego będzie musiała być umieszczona na rynkach niemieckich. Konieczne są przeto zarządzenia, któreby uniemożliwiały, aby produk-

wany na innych warunkach socjalnych węgiel polski rujnował ceny niemieckie i aby napór importu polskiego nie obciążał wyłącznie obu rewirów węglowych na Śląsku niemieckim”.

W związku z dyskusją nad budżetem górniczym główna komisja Sejmu pruskiego przedłożyła około 30 wniosków, domagających się m. in. dla węgla niemieckiego gwarancji traktatowych, zwłaszcza w stosunku do Polski.

### PROCES ZNANYCH FINANSISTÓW

London, 24 stycznia. (A. W). Obfitujący w sensacje proces przeciwko szefom i właścicielowi koncernu Hatris został dziś zakończony.

Sąd skazał Hatrisa na 2 lata robót przymusowych i 14 lat ciężkiego więzienia, dyrektora Danielsa na 2 lata robót

przymusowych i 7 lat ciężkiego więzienia, dyrektora Tabora na 2 lata robót przymusowych i 3 lata ciężkiego więzienia, Dixona na 2 lata robót przymusowych i 5 lat ciężkiego więzienia.

Ogólna suma afery Hatrisa sięga 15 milionów funtów szterlingów.

### Z SĄDÓW

### O DOBRO NASZEGO LOTNICTWA

Dnia 3 sierpnia 1924 r. „Kurjer Poranny” zamieścił list otwarty, podpisany przez pp. M. Doroszewskiego, M. Kahan, K. Kazimierczaka, P. Rychtera i Cz. Zbierańskiego, w którym autorzy zarzucali ptk. Grzędzińskiemu, mówiąc o jego urzędowej działalności, — iż „sąbotuje” on przedsiębiorstwa komunikacyjne, oparte na zdrowych podstawach i nie domagające się od państwa pomocy finansowej, na korzyść „upatrzonej” przezeń przedsiębiorstw, dla których skarb państwa „ma się wysłać na subsydia”, czyli krótko mówiąc — działa on na szkodę państwa. W dalszym ciągu artykułu oskarżeni podali w wątpliwość bezinteresowność ptk. Grzędzińskiego przy udzielaniu koncesji na szkoły lotnicze.

Dnia 23 b. m. sprawa ta znalazła się na wokandzie i znalazła po 5 i pół roku okazję do wyświetlenia omawianych zarzutów.

Oskarżał wice-prok. Korczak, obronę p. Zbierańskiego wniósł adw. M. Rudziński, reszta oskarżonych broniła się sama.

Po przesłuchaniu świadków, którzy stawili się w nikłej części na rozprawę i wysłuchaniu głosu stron — sąd ogłosił wyrok, którego mocą oskarżeni zwolnieni zostali od odpowiedzialności, gdyż działali w imię dobra publicznego, w dobrej wierze.

### BRATOWA PODPALACZKA

Na Pradze mieszkała Marja Gawrońska, właścicielka kramiku. U Gawrońskiej w charakterze służącej pracowała jej bratowa — Janina Gawrońska, wdowa.

Jak to często bywa między kobietami coraz to jedna drugiej dokuczała. Janina Gawrońska wyzwoliła się wreszcie z pod niewoli bratowej; uciulała sobie nieco grosza i kupiła sobie również kramik na Pradze. „Teraz jesteśmy sobie równe” mawiała z dumą.

Powodzenie bratowej denerwowało Marję Gawrońską, która nie mogła się pogodzić,

że ta pogardzana przez nią bratowa, „to popychało”, stało się również zamożną jak ona sama. Niewiele myśląc, podstępna kobieta namówiła dwóch swoich dobrych znajomych Sypułę i Szelię i kazała im kramik bratowej podpalić. Draby się popily i wykonały co im polecono.

Sąd okręgowy obu drabów uwięził a zbrodniczą kobietę skazał na 6 miesięcy więzienia, z zaliczeniem 3 miesięcy z amnestji.

Bronili adw. tow. poseł Pragier i tow. Benkiel.

## NARADA

### W sprawie kapitałów INSTYTUCJI UBEZPIECZEN.

Wczoraj po posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów odbyła się pod przewodnictwem Premiera Bartla narada w sprawie bezrobocia oraz w sprawie polityki finansowej instytucji ubezpieczeń społecznych.

W naradzie uczestniczyli ministrowie Matuszewski, Kwiatkowski i Prystor oraz gen. Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

### Bezprawne przeniesienie POSŁA NAUCZYCIELA

Najwyższy Trybunał Administracyjny na rozprawie odbytej w dniu 23 b. m. rozważał zaskarżone przez posła Jakóba Karaua orzeczenie Ministerjum Oświaty, na podstawie którego został on jako nauczyciel przeniesiony z Włocławka do Łomży. Przeniesienie nastąpiło na skutek wniosku, kuratorjum warszawskiego, złożonego Ministerjum zgodnie z otrzymanym od tegoż Ministerjum poleceniem przedłożenia takiego wniosku. Zgodnie z wywodami zastępcy pos. Karaua dra Chmurskiego Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zarządzenie Ministerjum Oświaty z uwagi na to, że urzędowe akta sprawy nie zawierają uzasadnienia, iżby przeniesienie to spowodowane zostało dobrem szkoły.

### TOW. HENRYK ŻBIKOWSKI

członek Dzielnicy Pocztovej P. P. S. i Związku Metalowców, Leszno 53, pracownik P. W. A. T. i T., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 24-go b. m., przeżywszy lat 25.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z mieszkania przy ul. Obwodowej Nr. 11 (w Targówku) na cmentarz Brudnowski dnia 27 b. m., o godz. 2-jej po poł.

Cześć Jego pamięci!

Komitet Dzielnicy  
Pocztovej P. P. S.

ROBOTNICZE TOW. SŁUŻBY SPOŁECZNEJ organizuje odczyt zbiorowy z dyskusją na temat „Ograniczenie potomstwa — a kodeks karny”. Temat bardzo aktualny, związany z pracami Komisji Kodyfikacyjnej w sprawie karalności, czy niekaralności przerwania ciąży.

Stronę prawną oświecił tow. poseł dr. Herman Liberman; stronę lekarską — autor pracy o regulacji urodzeń tow. dr. med. Henryk Kluszyński, zaś z punktu społecznego i ze stanowiska kobiet pracujących przemawiać będzie tow. dr. med. J. Budzińska Tylicka. Po odczycie odbędzie się dyskusja.

Odczyt odbędzie się w piątek 31 b. m. o 8 godz. wiecz. w Tow. Higijicznym.

Bilety w cenie 2 zł., 1 zł. i 50 gr. nabywać można w Robotniczej Księgarni. Warecka 9, u Chodowieckiego, Krak. Przedmieście Nr. 9, w księgarni K. Wojnara, Marszałkowska 87 i na miejscu przed odczytem od 6 godz. wieczór.

### O MIESZKANIA DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Prezydent miasta inż. Z. Słomiński przyjął w piątek delegację Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w osobach p. Ciesielskiego oraz radnych tow. Mamczara i p. Tomczaka w sprawie budowy mieszkań dla nauczycieli szkół powszechnych. Związek ma przydzielony już teren pod budowę domów mieszkalnych. Obecnie chodzi o ułatwienie kredytowe. Sprawa ta będzie rozważana na najbliższym posiedzeniu Komitetu rozbudowy.

### SPROSTOWANIE URZĘDOWE

W Nr-ze 22 „Robotnika” z dn. 23 b. m. zamieszczona została notatka w sprawie samobójstwa ppłk. Kamieniobrodzkiego. Ponieważ treść tej notatki nie jest zgodna z istotnym stanem rzeczy, proszę na mocy prawa prasowego o zamieszczenie następującego sprostowania.

„Nieprawdą jest jakoby przyczyną samobójstwa ppłk. Kamieniobrodzkiego było przeniesienie go w stan spoczynku, co miało być w danym wypadku, jak chce owa informacja „tragedja życiowa”. Natomiast prawdą jest, że ppłk. Kamieniobrodzki nie tylko wiedział o swoim przejściu w stan spoczynku, lecz sam o to się ubiegał od dłuższego czasu, ponieważ posiadał już koncesję na otwarcie apteki w Łodzi, której otwarcie uzależnione było od wyjścia ppłk. Kamieniobrodzkiego ze służby czynnej”.

wz. Szef Gabinetu Ministra  
Podpis nieczytelny.

## Wiadomości z całego kraju

ŁÓDŹ

### O POMOC DLA BEZROBOTNYCH

Magistrat wystosował do ministra Pracy i Opieki Społecznej dwa obszernie memorjały. W pierwszym Magistrat prosi 1) o rozciągnięcie przepisów ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia i na młodocianych robotników od 16-tu do 18-tu lat; 2) rozciągnięcie przepisów tejże ustawy na wszystkie zakłady pracy, jak to ma miejsce w innem ustawami w dziedzinie ubezpieczeń społecznych; 3) przedłużenie okresu korzystania z zasiłków funduszu bezrobocia aż do czasu utrzymania pracy przez bezrobotnych; 4) podnoszenie wysokości zasiłków w razie wzrostu drożyzny. Postulaty te Magistrat motywuje tem, iż młodociani robotnicy jeszcze nie zupełnie przygotowani do walki o byt przedewszystkiem wymagają troski i opieki ze strony władz. 13, względnie

17 tygodniowy okres zasiłkowy w czasie kryzysu gospodarczej stagnacji i zamknięcia warsztatów pracy jest okresem zbyt krótkim na wyszukanie nowego zajęcia i zdobycia środków utrzymania.

Drugi memorjał dotyczy rozszerzenia państwowej akcji zasiłkowej na bezrobotnych pozbawionych prawa do zasiłków, którzy stracili pracę po wyznaczonym terminie rejestracyjnym, to zn. po 15-miu grudnia. Postulat ten motywowany jest faktem, iż liczba bezrobotnych pozbawionych zapomóg od 15-go grudnia do chwili obecnej wzrosła przeszło dwukrotnie. Wskutek ograniczeń co do terminu rejestracji kilka tysięcy robotników znalazło się w skrajnej nędzy i pozbawione jest jakiegokolwiek pomocy.

### BIAŁYSTOK

### BANDYCKI WYSTĘP BOJÓWKI B.B.S. I ŻYWIŁOWY PROTEST METALOWCÓW

Rozwścieczona nieudaniem próbami rozbicia naszego wiecu w sprawie bezrobocia i Kasy Chorych — bojówka bebesowska w ilości 10 ludzi, pod dowództwem woźnego Kasy Chorych, Stankiewicza — napadła na powracającego z wiecu w towarzystwie żony, tow. Romana Klimiuka i pobiła go dotkliwie.

Dnia następnego, t. j. w poniedziałek dnia 13 b. m., oburzeni powyższym faktem robotnicy fabryki Gotlieba, w której zatrudniony jest tow. Klimiuk w liczbie 150 osób, — udali się do lokalu Związku, skąd wraz z delegatami Komisji Okręgowej Zw. Zaw., tow. tow. Reginełą i Kapitułą poszli do Komisarza Kasy Chorych, dra Szaykowskiego, żądając zwolnienia z pracy bebesowskiego przywódcy bojówki Stankiewicza.

Na skutek katerycznych żądań robotników, p. Szaykowski przyrzekł zbadać sprawę i ukarać winnego, jednakże słowa nie dotrzymał i całą sprawę zagatelizował oświadczając, iż nie ma podstawy do ukarania Stankiewicza, przyczem Stankiewicz otrzymał awans! Delegacja ponownie zwróciła uwagę p. Komisarzowi na regulamin służbowy pracowników Kasy, który za podobne „wyczyny” przewiduje ukaranie pracownika, oraz podkreślono, że pracownicy nie zrezygnują z załatwienia tej sprawy, w

myśl ich żądań.

Najwybitniejszą rolę przy zorganizowaniu napadu odegrał p. Nowakowski, urzędnik Kasy Chorych, założyciel białostockiej BBS. i prawa ręka p. komisarza Szaykowskiego, który dał 60 zł. Stankiewiczowi na wynajęcie łobuzów i urządzenie napadu.

Charakterystyczne, że na zwroćnienie się żony tow. Klimiuka do posterunkowych policji Nr. 434 i drugiego posterunkowego Łotowskiego z prośbą o interwencję i zatrzymanie napadających w biały dzień łobuzów — posterunkowcy ci odmówili...

Na interwencję delegacji wybranej na wiecu w dniu 12 b. m., która była u p. wojewody w sprawie pomocy dla bezrobotnych, zostały przeprowadzone przez władze dochodzenia, które potwierdziły nikczemną rolę bebesowską. Z wystąpieniem robotników fabryki Gotlieba, solidaryzuje się cały proletariat Białostocki, świadczą o tem chwwały poszczególnych zebrań związków, domagające się przeprowadzenia do końca akcji zapoczątkowanej przez metalowców z fabryki Gotlieba.

O uchwałach w sprawie bezrobocia Komisarza białostockiej Kasy Chorych napiszemy osobno.

### CZĘSTOCHOWA

#### I TU KLĘSKA BEZROBOCIA

Z dwunastu tysięcy bezrobotnych zarejestrowanych w częstochowskim P. U. P. P. (w rzeczywistości jest ich więcej) zasiłki ustawowe otrzymuje 5.800 i około 2000 korzysta z tak zw. akcji „pomocy państwowej”, która jest tak mizerna, że trudno traktować ją jako rzeczywistą pomoc, gdyż nie zapewnia nawet skromnej wegetacji. Bez żadnej pomocy pozostaje około pięciu tysięcy robotników.

W największej branży włókienniczej osiem tysięcy robotników pracuje od 2 do 5 dni w tygodniu.

W Hucie Raków — jak pisaliśmy — wypowiedziano ostatnio pracę znowu około tysiąca robotnikom.

Również w przemyśle chemicznym panuje ogromny zastój.

Słowem sytuacja jest katastrofalna i wymaga radykalnej zmiany.

Bezrobotni przesylają do ministra Pracy memorjały, zaopatrzone podpisami; półbezrobotni protestują na zebraniach, lecz władze Min. Pracy tak się do tego odnoszą, jakby bezrobocie i los bezrobotnych zupełnie ich nie obchodziły!

### KRAKÓW

#### MIASTO POZBAWIONE WODY

W czwartek w godzinach popołudniowych, pękła główna rura wodociągowa przy ul. Poniatowskiego, powyżej rogatki miejskiej, wskutek czego całe miasto zostało nagle pozbawione wody. Zarząd wodociągu miejskiego przystąpił natychmiast do robót około wymiany rury. Na-

razie zarządzono uruchomienie wodociągu rezerwowego, który zasilał wodą dzielnice, niżej położone, oraz zorganizowano wożenie wody do miasta beczkowozami samochodowymi, celem zaopatrywania w wodę ludności dzielnic, wyżej położonych.

### POŻYTECZNA I CIEKAWA KSIĄZKA

Wyszło z druku dzieło prof. Wł. Wolerta p. t. „Demokracja i kultura”, str. 730 dużej 8-ki.

Dzieło to traktuje o rozwoju kultury zapomocą różnych form pracy oświatowej zagranicą. Obejmuje kraje: Francję, Anglię, Stany Zjednoczone, Skandynawię, Włochy, Austrię, Belgię, Czechy, Rosję Sow., Szwajcarię, Niemcy oraz stosunki międzynarodowe. Opisując kierunki, organizacje, typy, działalność i metody, stosowane zagranicą, autor porusza rozmaite zagadnienia z zakresu kultury i demokracji, nurtujące obecnie wszystkie społeczeństwa.

Książka została wydana nakładem Wydziału Społeczno - Wychowawczego Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

### WALKI W CYRKU

Spotkanie Maski z Poshoffem w ciągu 25 min. rezultatu nie dało. Również bez wyniku pozostała walka Motyki z Ahrensem.

Mistrz Polski Szteker w 20 min. pokonał Fehringera, Pinecki w 27 minucie pokonał Kaempera. Tym razem obeszło się bez podwójnego nelsona.

Dziś walczył Maski — Wolke, dec. Pneciki — Motyka, Szteker — Jaągo, dec. Ara-coul — Poshoff.

## Zycie i praca Robotniczej Warszawy

### KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Wczoraj wieczorem odbyła się w sali przy ul. Wareckiej 7, Konferencja Zarządów Związków Zawodowych, poświęcona omówieniu szeregu aktualnych

spraw z dziedziny życia robotniczego. Konferencja przeciągnęła się do późnej godziny, przeto sprawozdanie i powyższe rezolucje podamy w nr-ze jutrzejszym.

# Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

Konferencja Dzielnicy „Śródmieście“ w niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 10 rano w lokalu ul. Warecka 7, wybór delegatów na Konferencję Okręgową.

Konferencja Dzielnicy „Powiśle“ w niedzielę o godz. 10 r. w lokalu ul. Czerwonego Krzyża 20, wybór delegatów na Konferencję Okręgową. Z ramienia Egzekutywy przemawiać będzie tow. radny Haupa Stefan.

## PONIEDZIALEK, 27. b. m.

Dzielnica Wola — Czyste. O godz. 7 w lokalu Grzybowska 57, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

## RUCH ZAWODOWY

Zw. Prac. Kom. i Inst. Użytk. Publ. oddz. VI (tramwaje). Dn. 31 b. m. odbędzie się walne sprawozdawcze zebranie członków w sali przy ul. Leszno 53, I piętro. Dla pierwszej zmiany — o godz. 9 rano w pierwszym terminie; o godz. 10 r. — w drugim.

Dla drugiej zmiany; w pierwszym terminie — o godz. 6 popoł., w drugim — o godz. 7 wiecz.

W drugich terminach zebrania będą prawomocne, bez względu na ilość obecnych. Prawo głosu mają członkowie, którzy opłacili conajmniej za październik ub. roku. Opłaty członkowskie Kasa Oddziału przyjmuje do 30 b. m. w godz. 10 r. — 1 popoł. i 5 — 8 wiecz., w lokalu Związku, Leszno Nr. 53.

Baczność, metalowcy fabryk, znajdujących się na Pradze. Od dnia 15 b. m. została otwarta stacja placiczna Związku Rob. Przem. Metalowego w Polsce z siedzibą Leszno 53.

Stacja placiczna mieści się przy ul. Zamojskiego 20, I p., obok kina „Hel“; godziny urzędowania w dni: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek i piątek od godz. 4 po poł. do 6.30 wiecz. W sobotę od godz. 1.30 do 4 pop.

Po tych godzinach interesanci winni zgłaszać się na ul. Leszno 53.

Sekretariat Okręgowy Związku Rob. Przem. Metalowego w Polsce.

## RUCH KOBIECY

Warszawska Konferencja Kobiet P. P. S. W niedzielę, 26 b. m., o godz. 3 popoł., w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się Warszawska Konferencja Kobiet P. P. S.

Porządek obrad następujący:

1) Zagajenie i wybór Prezydium.

2) Referat polityczny — tow. sen. D. Kłuszyńska.

3) Sprawozdania: a) organizacyjne — tow. radna St. Woszczyńska; b) finansowe — tow. Perłowa; c) z Rady Miejskiej — tow. radna Budzyńska-Tylicka.

4) Wybory Zarządu Wydziału, Komisji Rewizyjnej i delegatów na Okręgową Konferencję Warszawską.

Posiedzenie Zarządu. W sobotę 25 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Zarządu Warszawskiego Wydziału Kobięcego.

## MŁODZIEŻ

Warszawska Org. Mł. T. U. R. Koło im. L. Waryńskiego. W poniedziałek dn. 27 bm. o godz. 7 min. 30 w lokalu Długa Nr. 19, odbędzie się odczyt tow. pośta St. Dubois, na temat „Obrady biura Międzynarodówki Młodzieży Socjalistycznej w Warszawie“. Wstęp wolny.

## Ruch kult.-oświatowy

Posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R. Dn. 28 b. m. (we wtorek) o godz. 17-iej w klubie senackim P. P. S. odbędzie się posiedzenie zarządu głównego T. U. R. Na porządku dziennym: sprawozdanie sekretarjatu generalnego T. U. R. Zwolnienie konferencji teoretycznej. Zorganizowanie kursu bibliotekarskiego. Drukowanie ogólnego sprawozdania z działalności. Sprawy bieżące.

Warsz. Oddz. T. U. R. urzędują dn. 2 lutego wycieczkę do Polskiego Radja. Informacje szczegółowe będą ogłoszone w krótkim czasie.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Dzielnicy PPS, „Starówka“ organizuje w niedzielę, dnia 26 stycznia, o godz. 10 rano wycieczkę do Zachęty. Zbiórka punktualnie o godz. 10 rano przed gmachem „Zachęty“. Bilety wstępu, w cenie 50 gr., do nabycia u tow. Przetacznika w Zw. Zaw. Rob. Przem. Spożywczoego, Długa 19.

Wielka Zabawa „Startu“. W niedzielę dnia 26 b. m. odbędzie się w Ateum Czerwonego Krzyża 20, zabawa taneczna. Początek o 8-oi. Bilety po 1 zł. 50 gr. w sekretariacie „Startu“ codziennie od 7 — 8 oraz przy wejściu na zabawę.

## BACZNOŚĆ TOWARZYSKI!

Zapiszcie się na 4-mies. Kurs Kroju i szycia Tow. Klubów Kobiet Pracujących od 1 lutego do 1 czerwca po 3 godz. dziennie w godzinach popołudniowych.

Zapisy i informacje w sekretariacie Tow. Marszałkowska 74 m. 11 oraz w lokalu Kursów, (Spółdz. Spożywców) Chłodna 29, codziennie od 5 — 7 pp.

# KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody dzisiaj. Jeszcze dość pogodnie po mglistym lub chmurnym ranku, w nocy lekki mróz na południu, przymrozki na północ, dniem temperatura w pobliżu 0 st. Słabe wiatry południowo - wschodnie, w Wileńskim południowo - zachodnie.

Komitet uczczenia pamięci d-ra med. Wincentego Boguckiego, wiceprezydenta m. st. Warszawy, b. naczelnika wydz. Zdrowia Publ. magistratu, organizuje żałobną akademię, która odbędzie się w rocznicę zgonu dr. Boguckiego dn. 26.1 rb. w sali Rady Miejskiej o g. 12 w poł.

77-e specjalne budżetowe posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 27 stycznia r. b. (poniedziałek) o godz. 19-iej w sali obrad Rady.

„Komitet Daru Narodowego dla Marii Skłodowskiej - Curie“ wraz z „Komitetem Organizacji Kobięcych Zjednoczonych dla wykończenia Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej - Curie“ zawiadamiają wszystkich mieszkańców Warszawy, że między 1 a 10 lutego odbędzie się po wszystkich domach ogólna kwesta na Instytut Radowy dla zwalczania raka.

Większe ofiary, które będą uwiecznione w obrębie gmachu, jak udziały członka fundatora (zł. 1.000), lub cegiełki (zł. 100) przesyłać można na konto P. K. O. 9535, składając w biurze Komitetu (Wawelska 3, telefon 537-38), lub w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ (Krakowskie Przedm. 40).

Kolonja Inwalidzka. W związku ze sprawozdaniami, jakie ukazywały się w prasie stołecznej w sprawie budowy Kolonji Inwalidzkiej w Gołotczyźnie. Komitet Budowy, apelując do ofiarności społeczeństwa, powiadamia, że znaczki 20-to, 50-cio groszowe i 1-no złotowe na dokończenie w roku bieżącym budowy gmachu szkolnego (zawodowo - wychowawczego) dla dzieci po inwalidach wojennych, nabywać można w sekretariacie generalnym Komitetu, mieszczącym się w Warszawie przy ul. Miodowej Nr. 19 m. 19, tel. 303.82.

Wielki Bal w sali Zw. Handlowców (Sienka 16) odbędzie się dziś, dnia 25 b. m. o g. 8 wiecz. Cel: wzmoczenie funduszu zapomogowego dla zubożałych rodzin członków.

## LIST DO REDAKCJI

Z naszych stosunków.

Szanowny Panie Redaktorze!

Jako stały czytelnik Pańskiego pisma, pozwalam sobie zwrócić się do Pana Redaktora z uprzejmą prośbą o łaskawe poinformowanie mnie w jaki sposób mogę się wyrazić w następującej przykrej sytuacji.

W m-ou listopadzie 1928 r. otrzymałem z Urzędu Skarbowego w Kutnie, za pośrednictwem 33 Urzędu Skarbowego w Warszawie, nakaz płatniczy na zł. 4172.69 podatku majątkowego, adresowany do p. Antoniego Neffe, właściciela folwarku Pawlikowice Małe, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Grochowskiej Nr. 93.

Ponieważ nazywam się Antoni Neffe i zamieszkuję pod wyżej wskazanym adresem, ale niestety, jestem tylko metalowcem pracującym w Państwowej Wytwórni Aparatów Telefonicznych w Warszawie i nietyko ją, ale nikt z mojej rodziny majątku ziemskiego nie ma i nie miał, więc powiadomiłem o powyższym 33 Urząd Skarbowy i zdawało mi się, że sprawa jest już zakończona.

Tymczasem w styczniu 1929 r. otrzymałem zawiadomienie o ukaraniu mnie grzywną zł. 20 za niezłożenie zeznania o dochodzie; w kwietniu 1929 r. upomnienie nakazujące mi zapłacenie zł. 1564.42 podatku majątkowego i zł. 253.25 kar za zwłokę; w listopadzie 1929 r. nakaz na zł. 1106.91 podatku majątkowego.

Zaznaczam, że w każdym wypadku składałem jednobrzmiące reklamacje w 33 Urzędzie Skarbowym, który mi te kwiatki przysyłał.

Obecnie 33 Urząd Skarbowy grozi mi zlicytowaniem mego skromnego mieszkania, ewentualnie każe mi jechać z reklamacją do Kutna, co poiągnie za sobą wydatek najmniej zł. 50 i opuszczenie jednego dnia pracy w fabryce.

Jak mam się ratować Panie Redaktorze? W oczekiwaniu łaskawej i rychłej odpowiedzi, kreślę się

Z poważaniem

Antoni Neffe,

Grochowska Nr. 93.

Może Urząd Skarbowy nas wyręczy i odpowie sam ob. Neffe. (Przyp. Red.)

## GROŹNY POŻAR

Wczoraj około godziny 9 wiecz. na ulicy Kolejowej 69, w budynkach firmy „Industria“, wybuchł nagle pożar. Drewniany budynek, zawierający 50 wagonów mąki stał w płomieniach.

Na ratunek pośpieszyły cztery oddziały straży, które w ciągu godziny pożar ugasiły. Straty wynoszą około 400 tysięcy złotych. Przyczyną pożaru było krótkie spiekanie.

KINO-REWJA CAPITOL Marszałk. 125 Pocz. o g. 5.  
Król humoru  
**Romuald Gierasieński**  
Znakomity zespół taneczny  
**Koszuński**  
oraz oryginalny kwartet muzyczny  
**Lopka**  
Na ekranie:  
**„NOC SZALEŃCA“**  
Występy o g. 6, 8 i 10.

**PAN** N. Świat 40 Pocz. o g. 5  
Mistrz maski **LON CHANEY**  
oraz para kochanków  
**MARCELINA DAY**  
**I CONRAD NAGEL**  
we wzruszającym filmie ilustrującym  
**LONDYN O PÓŁNOCY**  
p. t. „Głos z za światła“

„WODEWIL“ N. Świat 43 Pocz. 6, 8 i 10  
**PHYLIS HAVER**  
NIEZAPOMNIANA BOHATERKA  
„CHICAGO“ oraz  
**WIKTOR VARKONYI**  
i **JUZEF SCHILDKRAUT**  
w wielkim erotyczno-sensac. dramacie  
**„BUNT ZMYŚŁÓW“**

KINO-TEATR „ZNICZ“ Śniadeckich 5, tel. 114-05 Pocz. o 5, ost. s. o 10 w. (Pod nową dyrekcją)  
**KOBIETA NA KSIĘŻYCU**  
najpotężniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów.  
Na scenie: Wielka Rewja p. t. „Nie ten to inny“ z udz. N. Bolskiej, W. Zdanowicza, M. Daneckiego i baletu Tacjanny Wysockiej.

Kino **TECZA** Przejazd 9, Pocz. seans. 4, 6, 8 i 10 Apar. „Western Electric“  
Wielki śpiewno-dźwiękowy dramat z życia rosyjskiego p. 1.  
**BIAŁA KSIĘŻNA**  
W roli tytułowej **POLA NEGRI**, w rolach męskich **Paul Lukas** i **Norman Kerry**.  
Nad program: Fragmenty z opery „Północna Perle“ oraz rewja. Śpiew, muzyka i tańce.

Kino **WISŁA** TAMKA 34 vis a vis Cyrku CUD TECHNIKI  
Najpotężniejsze arcydzieło wszystkich czasów  
**KOBIETA NA KSIĘŻYCU**  
W rol. gł. **Willi Fritsch** i **Gerda Maurus**  
Dla młodzieży dozwolone.

Kino-Teatr „ASTRA“ DZIKA 51.  
Zachycający film dla wszystkich  
**POŻAR SERC**  
Wielka tragedia namiętności ludzkich  
W rol. gł.: **Emmy Lynn** i najpiękniejszy mężczyzna świata **Jaque Catalan**  
okropności rewolucji rosyjskiej w 1917 r.  
NA SCENIE rewja pod kier. E. REJA z udziałem W. Poraj-Poreckiej, W. Orskiego oraz balet p. Karłowickiego składający się z 10 osób.  
Dojazd tramw. 1, 2, 2a, 8 i Z. Sala dobrze ogrzana.

## Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8,90, kabel New York 8,918. Dewizy europejskie utrzymały się naogół w granicach wczorajszych. Na rynku prywatnym notowano: dewizy Gdańsk 173,42, Berlin 213,05, ruble złote 4,61, dolary 8,87½ — 8,88, czerwonce sowieckie 1,70 dolarów.

Na rynku akcyjnym obroty minimalne, tendencja utrzymana. Jedynie Bank Polski podniósł się z 191,00 na 182,75, natomiast Bank Zachodni spadł z 80,00 na 79,00. W dziale pożyczek państwowych podniosła się 4% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna z 119,00 na 120,50, a 5% Premj. Pożyczka Dolarowa z 69,00 na 72,00. Listy zastawne ziemskie utrzymały się na niezmiennym poziomie, 8% T. K. m. Warszawa podniosły się z 70,00 na 70,75, a 5% T. K. m. Warszawa spadły z 54,00 na 53,75.

## Co wyświetlają kina?

Apollo: „Człowiek, który kręci“ z Buster Keatonem.  
Astra: „Pożar serc“.  
Casino: „Usta zbyt czerwone“.  
Capitol: „Noc szaleńca“ i „Denny szaleje“ z Reginaldem Denny.  
Colosseum: KINO POD BOJKOTEM.  
Filharmonja: „Kult ciała“ z Mozzuchinową.  
Kometa: „Noce bezsenne, noce szalone“.  
Miejski: „Wiosna uczuć“.  
Pan: „Głos z a światła“ z Lon Chaney.  
Fairbanksem.  
Palace: „Męka milczenia“ z Anną Ondra.  
Quo Vadis: „Bożyszcze Nowego Jorku“.  
Splendid: „Dzika orchidea“ z Gretą Garbo, Lewie Stone i Nile Asther.  
Stylowy: „Żelazna maska“ z Douglasem Fairbanksem.  
Światowid: „Oszczepienie“.  
Tęcza: „Biała księżna“ z Polą Negri.  
Wisła: „Kobieta na księżycu“.  
Wodewil: „Bunt zmysłów“ z Phylis Haover.  
Znicz: „Kobieta na księżycu“.  
Akropolis: „Księżna na wygnaniu“.  
Broadway: „Lód podwodna S. 44“.  
Bajka: „Szlakiem hańby“.  
Hollywood: „Grzesznica bez grzechu“.  
Italja: „Szlakiem hańby“.  
Lux: „Golgota uczciwej kobiety“.  
Mewa: „Eroticon“ z Itą Riną.  
Muza: „Diabeł“ z Rod la Roquem.  
Promień: „Szałka zgrozy“.  
Stella: „Uława 39“: „Zapomniane twarze“ z Clive Brook i Olgą Bakalanową.  
Riviera: „Grzechy ojców“.  
Sokół: „Szlakiem hańby“.  
Świt: „Krew na morzu“.  
Tombola: „Najwyższa cena miłości“.  
Trianon: „Jedna noc w Londynie“.  
Uciecha: „Księżna Tarakanowa“.

KINEMATOGRAF MIEJSKI Długa 25 Pocz. 630. Sobota i niedziela 5 pp. Dla młodzieży dozwolono  
**„WIOSNA UCZUĆ“**  
W rol. gł.: **Helena Twelvetrees** i **Fred Albertson**  
Wl. Fox. Nadprog. „BIAŁA ŚMIERĆ“  
SEANSE OŚWIATOWE  
o godz. 5 pp. Sobota i niedziela tylko o godz. 11:45. Wejście 20 groszy.

Kino-Teatr „KOMETA“ Chłodna 47  
Na ekranie:  
**Noce bezsenne — noce szalone**  
W rol. gł.: **Lil Dagover** i **Iwan Petro-wicz**.  
Na scenie wielka atrakc. rewja z udziałem nowo-zaangaż. artystów.

„CASINO“ Nowy Świat 50 Pocz. o g. 6, 8, 10  
**USTA ZBYT CZERWONE**  
paryska komedia salonowa, pełna subtelnego „esprit“, wdzięku i wyrafinowanej elegancji  
W rol. gł. **Florence Vidor** i **Loretta Young**  
Wytwórnia: „PARAMOUNT“.

## ZE SPORTU

### DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

**Dolina Szwajcarska** godz. 18 zawody w tyżwiarskiej jeździe figurowej dla młodzieży I i II stopnia.  
**Ośrodek wł. godz. 19** mecz bokserski Makabi — Polonia; godz. 14 mecz koszykówki miejskiej Polonia — Warszawianka.  
**Sala Ronthalera g. 18** mecze siatkówki Polonia — Niklewski i Polonia — Makabi.

**Zakopane**, narciarskie biegi 18 klm. i pał o mistrzostwo okręgu podhalań. oraz zawody konne na śniegu (dzień szósty).  
**Petkiewicz** startuje w Bostonie w nocy z soboty na niedzielę na 2 mile ang.  
**Drużyna AZS Warszawa** grają w Łodzi w siatkówkę i koszykówkę.

### NARCIARSKIE MISTRZOSTWA PODHALA

W Zakopanem rozegrano bieg 40 klm. o mistrzostwo okręgu podhalańskiego. Wyniki: 1) Kuraś (3:22:22); 2) Z. Motyka; 3) A. Szostak. Bieg wojskowy 32 km. — 1) kpr.

### ZJAZD PRASY SPORTOWEJ

W ciągu marca odbędzie się w Warszawie doroczny zjazd ogólnopolski prasy sportowej. Zjazd ten organizuje Polski Związek Dziennikarzy i Publicystów Sportowych.

### WALNE ZEBRANIE R. D. S. „OGNIWO“

Dziś o godz. 19 odbędzie się w lokalu Zw. Miernarzy (Długa 19) doroczne walne zebranie RDS. Ogniwo. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

### WSPANIAŁY SUKCES POLSKICH HOKEISTÓW

Gstaad. Polska reprezentacja hokejowa rozegrała w Gstaad mecz z klubem Rosey Gstaad, wygrywając 6:1 (4:0, 2:0, 0:1). Bram-

Weneryczne skórne i niemoc elektro-leczenie.  
**Dr. M. ALT FELD**  
8 — 11 r. 3 — 9 w. HOZA 50 (przy Marszałkowskiej)  
Niezamożnym ceny lecznicowe.

Weneryczne, niemoc płciowa  
Chor. skóry, włosów. Analizy. Rentgen.  
**Dr. I. Amsterdamski**  
ul. Chmielna 34 (obok Dworca Główn.  
Przyjm. 9 r.—9 w. Panie 4—6. Niedz. 9 r.—6 w.  
Wizyta 4 zł.

Weneryczne syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektro-leczniczy światło.  
**Dr. Z. FAJNCYN**  
Leszno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. Ceny lecznicowe

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIS  
11.58 — 12.05 Sygnał czasu, 12.05—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 13.10 — 13.45 Komunikaty, 15.45 „Kącik artystyczny L. S. G.“, 16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Skrzynka pocztowa“ — korespondencje bieżące omówi dr. Marjan Stepowski, 17.45 Słuchowisko dla dzieci z Krakowa p. t. „Przygody Duszka Kaszubskiego Śmętka“, 18.45 Rozmaitości, 19.10 „Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków, 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe, 19.58 — 20.00 Sygnał czasu, 20.00 Wiadomości bieżące, 20.15 Feljton p. t. „Łowy u podnóża gór Ruwenzery w Afryce“ — wygl. p. Wojciech Marylski, 20.30 Koncert wieczorny, 22.00 Feljton „Pod świeżem wrażeniem“ — wygl. p. Leon Chrzanowski, 22.15 Komunikaty, 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol“.

JUTRO.  
9.00 — 10.00 Losowanie nagród Wielkiego Konkursu Muzycznego P. R. 10.15 Nabożeństwo z Katedry Wileńskiej, 11.58 — 12.10 Sygnał czasu, 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. 14.00, Pogadanka dla gospodyń wiejskich — wygl. p. Marja Karcewska, 14.20 Dwa tańce odegra na harmonji p. Wł. Kaczyński, 14.30 „O podnoszeniu produkcji rolnej, i jej opłacalność“ — wygl. inż. Wojciech Chmielecki, 14.50 Dwa tańce odegra p. Kaczyński, 15.00 „Co sły chać, o czym wiedzieć trzeba“ — wygl. dyr. Szczepan Mędrzecki, 15.20 Koncert, 16.00 „W dworach i dworach białoruskich“ — wygl. p. Stan. Dzikowski, 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.40 O cudach fotolei — opowie dr. Feliks Burdecki, 16.55 — 17.15 Płyty gramofonowe, 17.15 „W Królestwie Polskiem przed 25-ciu laty“ — wygl. prof. Henryk Mościcki, 17.40 Koncert Reprezentacyjnej orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy, 19.00 Rozmaitości, 19.25 Feljton p. t. „Dwie strony w sporze“ — wygl. p. Tadeusz Ulanowski, 19.40 Wiadomości bieżące, 19.58 — 20.00 Sygnał czasu, 20.00 Kwadrans literacki: R. Kipling „Garm — Zakładnik“, odczyta p. Daczyński, 20.15 Koncert popularny. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich, 21.45 Słuchowisko z Krakowa, 22.15 Komunikaty, 23.00 — 24.00 Radjokabaret z płyt gramofonowych.

**NASZA RURYKA**  
Poszukiwanie pracy  
Tłumaczenie z niemieckiego i rosyjskiego oraz na te języki, a także z języka francuskiego — wszystkie na poprawny język polski — przyjmuję, oraz załatwiam korespondencje handlową na godziny lub miesięcznie. Tłumacz przysięgły, inż. Stanisław Trylski, Warszawa, ulica Śniadeckich Nr. 22 m. 10, telefon 80-79.

Korespondentka — maszynistka polsko - niemiecka, samodzielna, z długoletnią praktyką biurową, znajomością księgowości i t. p. — poszukuje odpowiedniej posady w Warszawie od 1 lutego. Przyjmuje również korespondencje handlową do domu lub na godziny, a także przepisywania na maszynie i tłumaczenia. Oferty pod: „Wyjątkowa sumienność 40“ do „Robotnika“.

Chłopiec lat 16 poszukuje jakiegokolwiek pracy. Wiadomość pod „Chłopiec“ red. „Robotnika“.

Szofer — monter, z trzyletnią praktyką monterską poszukuje posady na samochodzie prywatnym. Wiadomość pod „Szofer—monter“, red. „Robotnika“.

Szewe poszukuje pracy ekspedjenta, lub jakiegokolwiek innej, oddawna jest bez pracy. Oferty Praga — Łomżyńska 16 m. 18.

Poszukuję pracy do wszystkiego, umiem dobrze gotować. Za skromne wynagrodzenie, gdyż jestem z dzieckiem. Złota 55 m. 50.

Buchalter przyjmie pracę prowadzenia buchalterji w godzinach wieczorowych, Oferty do Red. „Robotnika“ dla „Buchaltera“.

Subjekt - dekorator, doskonale obznajmiony z branżą blawatną. Długoletnia praktyka. Oferty do Red. „Robotnika“ dla „Subjeka - dekoratora“.

# Angielskie olbrzymy powietrzne

Cała potęga Wielkiej Brytanii opiera się — jak wiadomo — na posiadłościach zamorskich, znajdujących się we wszystkich częściach świata. Aby utrzymać a nawet utrwalić swoje panowanie nad posiadłościami, musi przedewszystkiem istnieć stały kontakt pomiędzy Anglią a poszczególnymi dominiami. Ponieważ flota angielska już dziś nie potrafi zapewnić Wielkiej Brytanii takiej swobodnej komunikacji, zwrócono w Londynie szczególną uwagę na lotnictwo.

Tryumfy niemieckich Zeppelinów sprawiły, że Anglija postanowiła zbudować kilka sterowców, któreby przewyższały wszystko co dotychczas w tym względzie zrobiono. Pięć lat pracowano w olbrzymiej stoczni Cardington, należącej do angielskiego ministerium lotnictwa i wreszcie w końcu ubiegłego roku pojawiły się dwa olbrzymie sterowce „R. 100” i „R. 101”. Wymienione okręty powietrzne mają obsłużyć najważniejszą linię powietrzną Londyn - Egipt - Indie - Australję obsługiwaną dotychczas przez aeroplany. Angliacy liczą na to, że olbrzymy te, dzięki swej wielkości i nośności będą mogły zabierać znaczną ilość poczty i dużo pasażerów.

Istotnie sterowce są olbrzymie. Największe Zeppeliny są skromne w porównaniu z temi gigantycznymi okrętami powietrznymi. Są to największe ze wszystkich istniejących na świecie sterowców. Pojemność takiego potwora wynosi 140 tysięcy metrów sześciennych, długość 240 metrów, średnica 40 metrów, a nośność 170 ton.

Każdy sterowiec posiada pięć silników typu Diesla, opalanych naftą, o sile 650 koni parowych. Poruszają one drewniane śmigła, umieszczone w tyle sterowca. Cztery z tych silników są używane do poruszania się naprzód, a piąty do manewrowania w razie potrzeby w tył. Załoga sterowca składa się z 50 ludzi a liczba pasażerów może wynosić 52.

Budowa takiego sterowca jest owocem długotrwałych badań teoretycznych

## STEROWIEC R. 100 i R. 101

i doświadczeń praktycznych. Inżynierowie angielscy kierowali się zupełnie innymi zasadami niż inżynierowie niemieccy przy budowie Zeppelinów. Angielskie sterowce mają kształt nie po-

dłużnego cygara, lecz są krótsze i grubsze. Aczkolwiek co do pojemności przewyższają o 50% Zeppeliny, długość ich jest mniejsza od niemieckich sterowców. Rząd angielski nie cofnął się przed największymi wydatkami na budowę tych olbrzymów. Uczni angielscy udoskonalili tak służbę meteorologiczną, że będą mogli przewidzieć burze, huragany, prądy powietrza, źródło wszelkich niebezpieczeństw dla sterowców. Ale czy te statki powietrzne będą dosyć solidne,

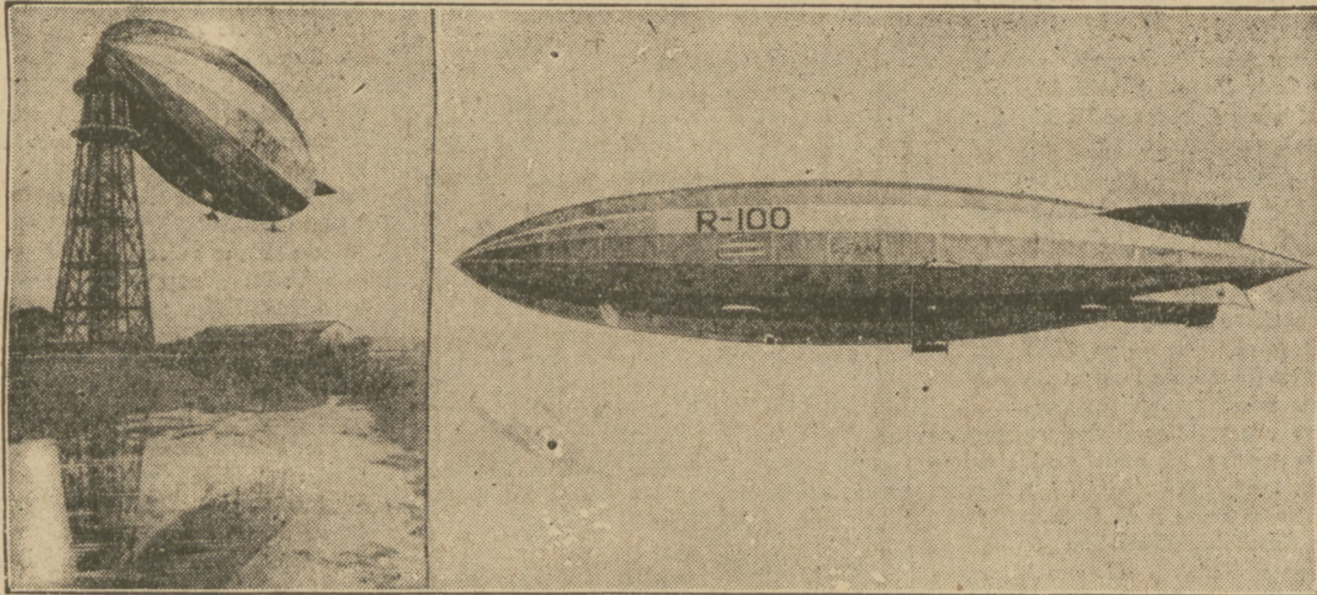
aby pokonywać skutecznie siły przetrworza? Dotychczas wiadomo.

Podobno w angielskich sferach lotniczych mówiono przez czas dłuższy po cichu, a obecnie już głośno o tem, że zbudowane kosztem miliona funtów sterlingów (około 45 milionów złotych) dwa te olbrzymy, zawiody fatalnie pokładane w nich nadzieje.

„R. 101” podczas próbnych lotów nie wykazał w żadnym kierunku spodziewanej po nim i przewidywanej sprawności. Co do „R. 100” to przez dłuższy czas jego sytuacja była tragicomiczna.

Mianowicie sterowiec ten umieszczony w olbrzymim hangarze w Howden nie mógł się z niego wyostać. Smutne to i wesołe zdarzenie powstało na skutek wadliwego i mylnego wyliczenia kubatury hangaru. Pomiędzy zbudowanym sterowcem a ścianami hangaru okazało się, że zostało nie więcej jak 2 stopy wolnej przestrzeni. Przy próbach więc wydosłania sterowca z hangaru „R. 100” mógł łatwo się uszkodzić o boki wrót. Ostatecznie trudności zostały pokonane i pierwszy lot próbny — jak stwierdzili fachowcy wypadł pomyślnie.

Bardzo jednak wątpimy, czy sterowcom angielskim uda się skutecznie na tem polu rywalizować z niemieckimi Zeppelinami, tembardziej, że i w Anglii przewidują, że sterowce w żadnym wypadku nie będą mogły wyruszyć podczas burz, podczas gdy Zeppeliny przetrzymały bez znacznych dla siebie szkód niejedną burzę.



PIERWSZY LOT PRÓBNY „R. 100”

wypadł pomyślnie. Statek dotarł szczęśliwie po kilku godzinach lotu do portu lotniczego w Cardington, gdzie jak to widać na ilustracji z lewej strony został umocowany na maszcie specjalnym.

## UJĘCIE SZAJKI MŁODOCIANYCH ZŁODZIEJÓW

W gmachu szkół powszechnych przy ul. Chłodnej 11, już od kilku tygodni ginęły w systematyczny sposób palta z szatni, tornistry, książki, kalosze i t. p. Wobec tego wzmocniono czujność. Onegdaj woźna szkoły Nr. 7 Eugenja Żelazna zatrzymała, kręcącego się po korytarzu 13-letniego Antoniego S. (Krochmalna 43), który jak się okazało jednemu z uczniów skradł teczkę z książkami. Ujęty, przyprowadzony do ojca, przyznał się, że w przeddzień w szatni szkoły Nr. 72 w tymże domu skradł palto uczniowskie, które zaniósł do budki, przy studni dla koni na skwerku wprost domu Chłodna 20, oddając Janowi Janiakowi, o-

trzymawszy od niego za to 1 zł. Tamten zaś palto sprzedał na pl. Kercelego. Z szatni szkoły powszechnej Nr. 23 skradziono przed kilku tygodniami 3 palta uczniowskie wartości 200 zł. Okazuje, że S. działał do spółki z 15-letnim Pawłem D. (Łucka 13). Pierwszy był 3 razy karany przez sąd dla nieletnich i rok przebywał w domu poprawczym w Studzińcu. Drugi był raz karany. Wreszcie wczoraj ujęto w tymże gmachu szkolnym 14-letniego Stefana B. (Ogrodowa 51), który był raz karany. Szajkę młodocianych przestępców, przeprowadzono do sądu dla nieletnich (Elektoralna 28).

## NIESAMOWITE SPOTKANIE Z NIEBOSZCZYKIEM

Na łamach bardzo rozpowszechnionego pisma angielskiego „Daily Mail” — opowiada niejaka miss Montagu o niezwykłym zdarzeniu:

„Powołany do służby na froncie podczas wojny światowej, narzeczony jej, major Ernest Gee, żegnając się, oświadczył, że z pewnością zobaczy się z nią jeszcze, choćby nawet tylko dlatego, aby się z nią pożegnać po raz ostatni.

W nocy na 25-go kwietnia, 1918 roku Miss Montagu obudziła się nagle i usłyszała, że ktoś woła na nią po imieniu. Był to głos majora. Poznała go natychmiast. Zerwała się więc z łóżka, zarzucała na siebie szlafrok i zbiegła schodami, wiodącymi do bramy wjazdowej. Przez kraty bramy błysnęło światło i za szkłem auta ukazała się twarz majora. W tej chwili stanęły przy bramie dwie służące, obudzone krokami swej pani. I one widziały w błysku światła twarz majora. Halucynacja zatem, zdaje się, w danym razie wyłączona. Gdy wszakże otwarto wrota, nikogo nie było ani przed niemi, ani też w okolicach willi, które przeskano starannie.

W trzy dni później Miss Montagu otrzymała zawiadomienie, że w nocy na 25-go kwietnia narzeczony jej poległ od kuli nieprzyjacielskiej. Dotrzymał więc obietnicy i przybył do narzeczonej, aby się z nią pożegnać po raz ostatni.

## POLSKA KSIĄŻKA O MUSSOLINIM Ryszard Winter

„Duce” w świetle faktów z przedmową J. E. Modiglianiego Cena zł. 3.50

Do nabycia w KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ

## NR. 3 „TYGODNIA”

Wyszedł z druku Nr. 3 z dn. 18 stycznia „Tygodnia”, redagowanego przez ob. Stan. Thugutta.

Na treść numeru składają się następujące artykuły: Stanisław Thugutt — Słowa i czyny, R. Waliński — Polityka zbożowa p. Bartla, Stan. Ostrowski — Swoboda mórz, Józef Niećko — O życie wewnętrzne wsi, ks. świętkiewicz — Dwie Europy, a „ostatni zajazd na Litwie” Aleksander Heilich — Kartka z niedawnej, a już zamglonej przeszłości, tow. Jan Krzesławski — Wychowanie społeczeństwa w okresie pomajowym, Edmund Zalewski — O działalności Dep. Sztuki i Kultury.

Numer uzupełniają stałe rubryki, jak „Ludzie i rzeczy”, Z prasy i in. Adres Redakcji i Administracji, ul. Mokotowska 23 m. 2

## TEATR i MUZYKA

**Dzisiaj w teatrach miejskich**  
**Wielki**  
 o 8 w. „Ijola”  
**Narodowy**  
 o 8 w. „Niewierna”  
**Nowy**  
 o 8 w. „Magja”  
**Letni**  
 o 8 w. „Księża małżonek”

Teatr „Ateneum”, (ul. Czerwonego Krzyża 20), „Podhale tańczy” — barwne, wesołe i pełne poezji widowisko regionalne ze śpiewami i tańcami.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 4-ej popoł. specjalne przedstawienie „Podhale” dla młodzieży.

Teatr Wielki daje dzisiaj po cenach znizowanych, „Halke”.

Wieczorem „Ijola”

W niedzielę o 3-iej popoł. „Pan Twardowski”, wieczorem „Jenufa”.

Teatr Narodowy. Dzisiaj „Niewierna”. Komedia Roberta Bracco.

W niedzielę o 3.30 popoł. „Kres wędrowki”.

Teatr Nowy. Dzisiaj premiera głośnej sztuki Chestertona „Magja”.

Teatr Letni. Dzisiaj „Księża małżonek”

W niedzielę o 4-iej popoł. „Panna z dyplomacji”.

Teatr Polski. Codziennie „Rywałki”.

W niedzielę o godz. 3-iej popoł. „Wielki kram”.

Teatr Mały. Dzisiaj „Wilki w nocy”.

W niedzielę o godzinie 4-iej popołudniu „Czarujący emeryt”.

Teatr „Morskie Oko” (Jasna 3). Dzisiaj rewia p. t. „Cała Warszawa”. W pełnych próbach pod kierownictwem A. Własta wielka rewia p. t. „Gwiazdy Warszawy”.

Qui Pro Quo”. Dzisiaj wielka aktualno-polityczna rewia „Dokoła Bartel”.

Operetka L. Messal. Dzisiaj codziennie „Wesoła para”. Codziennie dwa przedstawienia.

Teatr „Mignon”. Codziennie wielka rewia p. t. „Jak się bawić, to się bawić, buty sprządać, frak zastawić”.

Teatr rewji „Wesoły Wieczór”, Chłodna 49. „Confetti”.

„Orfeum” Program Nr. 2  
 Chłirczyca w „Orfeum”. Niezwykłym powodzeniem cieszą się występy w music hallu „Orfeum” słynnej trupy chińskiej „Tsingtau” złożonej z ośmiu osób.  
 Dylu dylu na badylu w „Capitolu”. W niedzielę, dn. 26 b. m. o godz. 12.30 w południe wielki atrakcyjny program dla dzieci całej Warszawy: baśń E. Korotyńskiej z tańcami i śpiewami p. t. „Karzełek i złota prządka” (w roli głównej wystąpi ulubieniec milusińskich prawdziwy karzełek Bohdanek Chomentowski oraz rewja dziecinna „Dylu, dylu na badylu”).

Rewja artystyczna w kinie „Capitol”. Od soboty 25 stycznia wprowadza dyrekcja „Capitolu” przy filmie występy pierwszorzędnych sił artystycznych. Na czele Romuald Gierasieński, Koszutski „Trio” i oryginalny kwartet „Lopka”. Przebój nowości. Ceny normalne.

Ostatnie przedstawienia Jasełek Kukielkowych w Konserwatorium, odbędzie się w niedzielę 26 b. m. o godz. 12 w poł. i 4 popoł.

## Księgarnia Robotnicza Warszawa, Warecka 9

- poleca następujące wydawnictwa:
- Ajnenkiel E. Bojowcy P. P. S. — 60
  - Z lat młeki, krwi i walki — 75
  - Levebre A. I. Historia Marka de Levebre 1.—
  - Niedziałkowski M. Demokracja parlamentarna w Polsce 1.80
  - Oszczakiewicz H. Nieszczęśliwe wypadki przy pracy i ich zwalczanie — 60
  - Prągierowa E. Dr. Warunki pracy robotników młodocianych 2.40
  - Rocker R. Federalizm a centralizm — 60
  - Świeżawski L. Bóg Rozsądek 12.—
  - w oprawie 15.—

Grype, kaszel i bronchit uleczysz systematycznym pićm szczawnickich wód kruszcowych „Stefana” i „Józefiny”. Choroby żołądka i przemiany materii usunie Ci szczawnicka „Magdalena” i „Wanda”. Do nabycia w aptekach i składach aptecz.

**ZĘBY LEKARZ - DENTYSTA**  
 S. Tytelman. Nowy Zjazd 6 (dom naryżny przy moście) tel. 99-86

**CZYTAJCIE POBUDKĘ**

ILUSTROW. TYGODNIK SOCIALISTYCZNY

**LFCZNICA GRANICZNA 14**  
 Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Lakiernik** piecowy na rowery potrzebny zaraz. Lipiński, Jasna 5.

**Robotnicy popierają swoje pismo**

## SKOK POD TRAMWAJ

Pod elektrowóz linii „Z” wagon 199 przed domem Marszałkowska 3-5-7, rzuciła się Helena Józkowa, która usiłowała w ten sposób popełnić samobójstwo. Motorowy w porę zahamował wagon, dzięki czemu de-

spieratka uniknęła śmierci, jedynie uległa ogólnemu potłuczeniu oraz poranieniu czoła i lewego uda. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Dz. Jezus.

## HUMOR ZAGRANICZNY



POMIĘDZY WŁÓCZEGAMI.

— Patrzaj, Józek... jaka świetna kwatery na zimę. Szkoła tylko, że niema drzewi...

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.